Biblioteka Sejmu Śląskiego
47610 II

BITWA POD ZAMOŚCIEM
26—27 SIERPNIA 1914 R.

KPT. DYPL. EDWARD IZDEBSKI

BITWA POD ZAMOŚCIEM 26—27 SIERPNIA 1914 R.

WARSZAWA 1929
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

2485/35

47610
II

Gł. Księg. Wojskowa Warszawa 8. VIII. 35
1 zł

Odbitka z „BELLONY".

Biblioteka Sejmu Ustawodawczego

Druk. J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Telefon 268-08.

Bitwa pod Zamościem, która stanowiła fragment i dała początek działaniom 4 armji austro-węgierskiej między Wieprzem a Bugiem w sierpniu 1914 r., znanym pod nazwą „bitwy pod Komarowem" lub też w literaturze rosyjskiej „operacji tomaszowskiej", stanowi bogaty materjał do studjów taktyczno-historycznych. Marsz zbliżania, walka spotkaniowa, walka leśna i wreszcie próba dwustronnego oskrzydlenia przeciwnika — wszystkie te postacie działania znalazły w niej zastosowanie.

U nas naogół mało przestudjowana, zasługuje na bliższe zapoznanie się z nią także i z tego względu, że została rozegrana na naszym terenie, który niejednokrotnie odgrywał tak ważną rolę przed, w czasie i po wojnie światowej.

Postaramy się zatem przedstawić ją na podstawie oficjalnych akt wiedeńskiego Archiwum Wojennego, dzienników działań, raportów, relacyj uczestników, pamiętników i późniejszych opracowań. Wobec niemożności wykorzystania archiwów rosyjskich i szczupłości źródeł ogłoszonych drukiem, ograniczyć się trzeba z konieczności do bardziej ogólnego oświetlenia działań strony rosyjskiej. Ta pewnego rodzaju niewspółmierność w traktowaniu przeciwników nie powinna się jednak odbić zbyt dotkliwie na całokształcie obrazu bitwy, gdyż strona austrjacka była tą, która dała i z małemi wyjątkami utrzymała inicjatywę w bitwie i musi być dlatego wzięta za punkt wyjścia studjum [1]).

I. Koncentracja.

Szkic Nr. 1.

W połowie sierpnia 1914 r. kończyła 4 armja austrjacka (gen. broni Auffenberg) swoją koncentrację nad Sanem między ujściem Lubaczówki a Przemyślem.

---

[1]) Potrzebne do studjum: mapa ogólna 1:200.000, arkusze Lublin, Zamość, Przemyśl i Sambor, lub mapa przeglądowa 1:300.000, arkusz Tomaszów; niezbędna. mapa szczegółowa 1:75.000, lub 1:100.000, arkusz Zamość.

W skład tej armji wchodziły korpusy: II (4, 25 dywizje piechoty i 13 dywizja piechoty obrony krajowej), IX (10 dywizja piechoty i 26 dywizja piechoty obrony krajowej, która wzięła udział w działaniach armji dopiero od dnia 28. VIII), VI (15, 27 dywizje piechoty i 39 dywizja piechoty honwedów) i nowosformowany XVII korpus, który do chwili ukończenia bitwy pod Komarowem składał się tylko z jednej, 19 dywizji piechoty. Z pośród jednostek kawalerji posiadała 4 armja początkowo tylko 6 dywizję kawalerji, która od pierwszego dnia mobilizacji osłaniała koncentrację armji i prowadziła rozpoznanie; 10 dywizja kawalerji przybyła z frontu bałkańskiego i weszła w skład armji dopiero dnia 23. VIII. Na tyłach zbierały się uzupełniające brygady marszowe 2-a, 6-a i 9-a.

Poza tem z dniem 26. VIII, t. j. w pierwszym dniu bitwy, podporządkowało Naczelne Dowództwo dowództwu 4 armji także grupę arc. Józefa Ferdynanda (3, 8 dywizje piechoty, 41 dywizja piechoty honwedów i 2 dywizja kawalerji), wchodzącą do tej chwili w skład 3 armji. Grupa ta wkroczyła do bitwy dopiero dnia 28. VIII i stanowiła przedłużenie prawego skrzydła 4 armji.

W kulminacyjnym dniu bitwy (31.VIII) pod Komarowem posiadała ta armja 196 bataljonów, 100 szwadronów i 612 dział; jej stan bojowy wynosił okrągło 200 tysięcy ludzi.

Koncentrację i kierunki działania 4 armji przedstawia w ogólnych zarysach szkic Nr. 1.

Lewe zatem skrzydło 4 armji tworzył II (wiedeński) korpus gen. Schemuy w składzie:

4 dywizja piechoty (Berno): gen. dyw. Stöger — Steiner:

7 brygada piechoty: gen. bryg. Pichler, 81, 99 pułki piechoty,

8 brygada piechoty: gen. bryg. Boog, 8, 49, IV/3 pułku piechoty,

1, 2 szwadrony 5 pułku strzelców konnych,

4 brygada artylerji polowej: płk. Machaczek, 5 pułk artylerji polowej, I/2 pułku haubic polowych,

25 dywizja piechoty (Wiedeń): gen. dyw. arc. Piotr Ferdynand:

49 brygada piechoty: gen. bryg. Langer, 84 pułk piechoty, 1. pułk bośniacko-hercogowiński, 25 bataljon strzelców,

50 brygada piechoty: gen. bryg. Kosak, 4 pułk piechoty, 10, 17, 31 bataljon strzelców, 1. bataljon strzelców bośniacko-hercogowińskich,

3, 4 szwadrony 5 pułku strzelców konnych,

25 brygada artylerji polowej: gen. bryg. Jemrich, 6 pułk artylerji polowej, II/2 pułku haubic polowych.

13 dywizja piechoty obrony krajowej (Wiedeń): gen. dyw. Kreysa:

25 brygada obrony krajowej—gen. bryg. Englert, 1, 24 pułki obrony krajowej,

26 brygada obrony krajowej: gen. Lischka, 14, 25 pułki obrony krajowej,

5, 6 szwadrony 5 pułku strzelców konnych,

13 brygada artylerji polowej: gen. bryg. Tunk, 4 pułk artylerji polowej, 13 dywizjon artylerji polowej, 13 dywizjon haubic polowych.

Jednostki niezdywizjonowane: szwadron rezerwowy 1. pułku huzarów, 2 dywizjon ciężkich haubic, 4, 5, 6 kompanje 2 bataljonu saperów, 5 kompanja 2 bataljonu pionierów.

W sumie: 39 bataljonów, 7 szwadronów, 24 bateryj (140 dział) i 4 kompanje techniczne, oddziałów naogół wyborowych, złożonych w większości z Niemców, po części z Czechów i Serbów.

W tym składzie ugrupował się II korpus jak następuje: 4 dywizja piechoty między Lubaczówką a linją Wiązownica — Cetula 25 dywizja piechoty dalej na prawo do linji kolejowej Surochów—Bobrówka—Nowa Grobla, 13 dywizja piechoty obrony krajowej w drugiej linji, na lewym brzegu Sanu między Jarosławiem a Wółką Pełkińską, sztab korpusu w Jarosławiu.

Od południo-wschodu sąsiadował II korpus z 10 dywizją piechoty gen. dyw. Hordta, należącą do IX korpusu, od płnc.-zach. tworzyła Lubaczówka granicę między 4 a 1. armją, na której skrajnem prawem skrzydle stanęła 45 dywizja piechoty obrony krajowej gen. dyw. Ljubiczicza z X korpusu.

Przed lewe skrzydło 4 armji została wysunięta 6 dywizja kawalerji gen. dyw. Wittmanna do Lubaczowa.

Naprzeciw 4 armji austro-węg. koncentrowała się 5 armja rosyjska gen. broni Plehwego w obszarze Chełm—Kowel w składzie 4 korpusów (XXV, XIX, V i XVII) oraz 5-ciu dywizyj kawalerji (1. dońska d. k., 7 d. k., 4 i 5 dońska d. k.). XXV korpus (gen. broni Zujew), tworzący prawe skrzydło tej armji, który następnie starł się pod Zamościem z II austr. korpusem, składał się z 3 dywizji grenadjerów, 46 dywizji piechoty i 70 dywizji piechoty rezerwowej; na lewo łączył z nim XIX korpus (gen. bron.

Gorbaczewski) złożony z 17 i 38 dywizji piechoty—ogólna siła 5 armji wynosiła: 164 bataljonów, 144 szwadronów i 636 dział.

II. Marsz zbliżania i walki wstępne.

Jeszcze dnia 11 sierpnia otrzymał dowódca 4 armji rozkaz Naczelnego Dowództwa do przeprowadzenia dalekiego rozpoznania między Bugiem a Wieprzem z zadaniem dotarcia do linji Chełm — Włodzimierz Wołyński, lub przynajmniej do większych jednostek piechoty. W wykonaniu tego rozkazu ruszyła 6 dywizja kawalerji, wsparta 3-ma bataljonami piechoty dnia 15. VIII w kierunku na Zamość, ale już pod Tomaszowem natrafiła na silną kawalerję rosyjską, która zagrodziła jej drogę. Ponowna próba, podjęta dnia 17. VIII przy wsparciu dalszych dwóch bataljonów piechoty, doprowadziła po szeregu pomyślnych walk do zajęcia w dniu 21. VIII Komarowa, a w dniu następnym Zamościa, ale już 24. VIII opróżniono to miasto przed nadciągającemi siłami Rosjan.

Równolegle z tem zarządziło Nacz. Dow. i dowództwo 4 armji rozpoczęcie intensywnego rozpoznania lotniczego.

Ze swej strony wysunął II korpus dnia 16. VIII oddział wydzielony w składzie II/49 pułku piechoty i $^1/_2$ szwadronu do Starego Dzikowa, a dnia 17. VIII przez Obszę do mostu na rz. Pańczka pod Borowcem, z zadaniem przeprowadzenia zwiadów i zabezpieczenia przejścia. Oddział ten, wzmocniony następnie I. i IV/49 pułku piechoty oraz I/5 pułku artylerji polowej, pod dowództwem brygadjera gen. Booga dociera dnia 18. VIII do rejonu Babice—Łukowa—Olchowiec, nie nawiązawszy styczności z nieprzyjacielem i pozostaje tam, przeszedłszy pod bezpośrednie rozkazy dowódcy 4 armji, mając sobie poruczoną ochronę mostów między wsiami Szostaki i Zamek na linji wodnej Tanwi i rozpoznanie w kompleksie leśnym na płnc. wsch. aż do linji Józefów—Susiec.

Dnia 19. VIII otrzymuje 4 armja rozkaz osiągnięcia linji Chmielek — Cieszanów — Niemirów, jako podstawy wyjściowej do dalszego marszu. II korpus ma stanąć dnia 21. VIII na linji Lubliniec Stary — Zamek — Łukowa — Chmielek z wysuniętemi silnemi strażami przedniemi na skraj lasu Susiec — Józefów, szukać łączności z 1. armją i rozpoznawać aż do Wieprza między Tarnawatką a Rudką. Oddział wydzielony gen. Booga zostaje znów podporządkowany korpusowi. Jako przewidywany kierunek dalszego marszu korpusu wskazuje dowództwo armji północ, północo-wschód lub wschód.

Stosownie do tego rozkazuje dowództwo II korpusu marsz w 2-ch etapach: na dzień 20. VIII do linji Dzików — Cewków, na dzień 21. VIII do linji Lubliniec Stary — Olchowiec — Chmielek. Oddział gen. Booga ma ubezpieczać marsz i postoje korpusu; rozpoznanie prowadzą wszystkie trzy dywizje piechoty, każda w swojej strefie marszu.

Dzień 20. VIII.
Szkic Nr. 2.

Tego dnia wykonywa II korpus nakazany marsz, nie natrafiając nigdzie na nieprzyjaciela.

4 dywizja piechoty maszeruje przez Radawę, Mołodycz, Grządkę do Cewkowa, 13 dywizja piechoty obrony krajowej przez Łapajówkę, Ignasze, Maczugi, Miłków do Starego Dzikowa, 25 dywizja piechoty szosą do Oleszyc, stąd do Nowego Dzikowa.

Marsz bardzo uciążliwy, szczególnie dla 4 dywizji piechoty i 13 dywizji piechoty obrony krajowej; drogi piaszczyste, upał i zatory w postaci z trudem posuwających się taborów, przedłużają marsz do nocy; oddziały zmęczone i zdenerwowane padają łatwo ofiarą fałszywych alarmów: na płd. od Dzikowa ostrzeliwują się wzajemnie w ciemności oddziały 24 pułku obrony krajowej (13 d. obr. kraj.), tracąc 6 zabitych i 34 rannych—pierwsze ofiary tej dywizji.

Wreszcie w nocy osiągają dywizje nakazane rejony, ubezpieczając się wzdłuż potoku Podstawie. Dowództwo korpusu przeszło w tym dniu do Oleszyc.

Dzień 21. VIII.
Szkic Nr. 2.

Oddział wydzielony gen. Booga dotarł w południe do linji Józefów—Hamernia—Nowiny—Susiec i pchnął zwiady w kierunku na Krasnobród, napotykając po drodze pierwsze patrole kawalerji rosyjskiej.

4 dywizja piechoty przeszła w tym dniu do rejonu Łukowa—Chmielek — Babice, 13 dywizja piechoty obrony krajowej przez Koziejówkę i Parchówkę do Woli Obszańskiej, Obszy i Ułazowa, 25 dywizja piechoty przez Ułazów i Lubliniec Stary do Nowego Lublińca, osiągając te miejscowości koło południa i ubezpieczając się wzdłuż Tanwi. Dowództwo korpusu przesunęło się do Ułazowa.

Trudności w marszu taborów mnożą się, tabory zostają wtyle i tracą łączność z oddziałami; 4 dywizja piechoty nie otrzymuje

codziennej racji żywnościowej; brak chleba. Na meldunek o tem złożony dowództwu armji nadchodzi rozkaz: „w takim razie maszerować bez taborów".

Na prawo od II korpusu dotarła 10 dywizja piechoty do rejonu Cieszanów—Dachnów—Załuże, strażą przednią do Żukowa. W sąsiedniej l. armji odrzuciła 9 dywizja kawalerji koło Frampola jedną brygadę kawalerji rosyjskiej, posuwającą się od Turobina.

Dzień 22. VIII.
Szkic Nr. 2 i 3.

Rozkaz dowództwa armji na ten dzień brzmiał:

„4 armja pozostaje dnia 22. VIII w osiągniętych dzisiaj rejonach i porządkuje swe związki.

II korpus wzmacnia ubezpieczenie na linji Józefów—Susiec".

W wykonaniu tego rozkazu, wysyła dowództwo korpusu dla wzmocnienia oddziału wydzielonego gen. Booga: IV/3 pułku piechoty do Józefowa, III/24 pułku obrony krajowej do Nowin i I/4 pułku piechoty do Suśca. Reszta wojska odpoczywa, tabory dołączają w ciągu dnia.

X korpus wysuwa do Frampola oddział wydzielony wszystkich broni.

6 dywizja kawalerji (4 armja) osiągnęła Zamość, pozostawiając za sobą wspierające ją bataljony piechoty w Tarnawatce i Woli Łabuńskiej.

Wiadomości lotnicze, uzyskane w tym dniu przez 4 armję, wskazywały na obecność szczupłych sił nieprzyjaciela koło Zamościa, jednej dywizji piechoty w rejonie Krasnegostawu i Izbicy, co najmniej 2-ch dywizyj piechoty koło Chełma, poza tem stwierdzono prace nad fortyfikacjami koło Zamościa, Izbicy, Krasnegostawu i Chełma.

Dzień 23. VIII.
Szkic Nr. 3.

Tego dnia ma 4 armja osiągnąć gotowość bojową do rozpoczęcia działań zaczepnych.

II korpus otrzymuje rozkaz:

„Jutro dnia 23. VIII ugrupuje się II korpus, jedną dywizją piechoty koło Tereszpola, jedną koło Aleksandrowa i jedną koło Józefowa z ubezpieczeniem wysuniętem nad Wieprz, tak aby w razie przeważającego natarcia nieprzyjaciela na wschodnie skrzydło l. armji być gotowym w miarę możności do współdziałania za-

czepnego; pas posuwania się ograniczony od wschodu linją Zamek, Hamernia, Krasnobród; utrzymać łączność z 9 dywizją kawalerji, rozpoznawać w kierunkach na Zamość i Krasnobród. Dowództwo II korpusu do Aleksandrowa."

10 dywizja piechoty miała stanąć w Hucie Różanieckiej, gotowa do dalszego marszu zarówno w kierunku Krasnobrodu, jak i Tomaszowa.

6 dywizja kawalerji ma przejść do rejonu Miączyn i stąd prowadzić rozpoznanie w 3-ch kierunkach, na Hrubieszów, Grabowiec i Krasnystaw.

W myśl tej dyspozycji dowództwa 4 armji wykonywa II korpus rano 23. VIII następujące ruchy.

oddział wydzielony gen. Booga wyrusza z Józefowa i osiąga głównemi siłami rejon Rudka—Zwierzyniec, jednym bataljonem Obrocz i jednym—Potok—Senderki.

4 dywizja piechoty przez Szostaki przybywa do rejonu Panasówka—Tereszpol—Sochy.

13 dywizja piechoty obrony krajowej, maszerując za 4 dywizją piechoty przez Szostaki — do Aleksandrowa i Starego Górecka.

25 dywizja piechoty do Józefowa.

Dowództwo II korpusu do Aleksandrowa.

W czasie marszu slychać od strony północno-zachodniej huk dział: to I i V korpusy 1. armji gen. Dankla rozpoczęły już walkę na linji Zawichost-Modliborzyce z 4 armją rosyjską.

W tem ugrupowaniu nocuje korpus z dn. 23 na 24. VIII, utrzymując łączność na prawo z 10 dywizją piechoty w Hucie Różanieckiej, na lewo z 45 dywizją piechoty obrony krajowej z X korpusu w Biłgoraju i z 9 dywizją kawalerji we Frampolu.

X korpus nie wszedł jeszcze w styczność bojową z nieprzyjacielem.

Wiadomości, które napływają w tym dniu o nieprzyjacielu, przedstawiają położenie następująco: Zamość i okolica jeszcze w ręku austrjackiej 6 dywizji kawalerji; wysunięte zgrupowania nieprzyjaciela stoją koło Kraśnika, na południe od Krasnegostawu i koło Hrubieszowa; szczególnie między Krasnymstawem a Hrubieszowem rozciągnęli Rosjanie gęsty kordon przesłaniający, złożony z kawalerji i oddziałów mieszanych, który ma zamaskować koncentrację sił na północ od tej linji, względnie przesunięcie ich z kierunku wschodniego do tego obszaru. Głównym punktem wyładowania i koncentracji jest Chełm.

W istocie 5 armja rosyjska, której późniejszem zadaniem miało być osiągnięcie linji Cieszanów-Rawa Ruska-Magierów, posunęła się w dniu 23. VIII do linji Izbica - Grabowiec - Hrubieszów, docierając XXV korpusem do rejonu Izbicy (46 dywizja piechoty) i Monastyrka (3 dywizja grenadjerów), a XIX kopusem do rejonu Grabowca; I. dońska dywizja kawalerji posuwała się na lewem skrzydle XXV korpusu w kierunku na Miączyn.

Dzień 24. VIII.

Na dzień 24. VIII rozkazało dowództwo 4 armji II korpusowi przyjąć pogotowie bojowe w rejonie Rudka - Panasówka tak, aby był gotów poprzeć działania 1. armji w kierunku na Szczebrzeszyn.

Około g. 7 rozpoczyna się walka na prawem skrzydle 1. armji, gdzie rosyjski korpus grenadjerów starł się z X korpusem austrjackim.

4 dywizja piechoty zostaje zaalarmowana i podchodzi do linji czat Rudka — Zwierzyniec, skąd od g. 10 jej artylerja wspiera ogniem flankującym 45 dywizję piechoty obrony krajowej, nacierającą na wschód od Górajca; zwolna udaje się artylerji 4 dywizji piechoty ściągnąć na siebie ogień artylerji rosyjskiej, przez co ułatwia natarcie okrążające 45 dywizji piechoty obrony krajowej.

Równocześnie straże przednie 4 dywizji piechoty wchodzą w styczność bojową z oddziałami ubezpieczającemi przeciwnika i spychają je ku północy; do g. 16 dociera 4 dywizja piechoty do linji Czarnystok — Topolcza, przyczyniając się do decydującego powodzenia 45 dywizji piechoty obrony krajowej, która w tej walce zdobywa 19 dział. Z nastaniem ciemności wycofują się Rosjanie na linję Podborcze — Szczebrzeszyn, 4 dywizja piechoty pozostaje z nimi przez noc w kontakcie przez patrole.

Ponieważ wyniki rozpoznania, przeprowadzonego w ciągu dnia, nie wyjaśniły jeszcze położenia na tyle, aby II korpus mógł czynnie zaangażować się także w innych kierunkach, wskazanych przez dowództwo armji, ograniczył się jego dowódca do wysłania wieczorem tegoż dnia, na prośbę 4 dywizji piechoty, drugiego oddziału wydzielonego z 13 dywizji piechoty obrony krajowej, pod dowództwem gen. bryg. Englerta, w składzie 24 pułku obrony krajowej (3 bataljony), $^1/_2$ szwadronu i 1 baterji 4 pułku artylerji polowej do Obrocza, z zamiarem wysunięcia go w następnym dniu do Kątów, w celu zabezpieczenia prawego skrzydła korpusu.

Inne części korpusu pozostały w ciągu dnia i nocy na 25. VIII w swoich dotychczasowych biwakach i kwaterach. 6 dywizja kawalerji opuściła w tym dniu Zamość przed przeważającą piechotą rosyjską i cofnęła się do rejonu na wschód od Tomaszowa. Przydzielone do niej poprzednio 3 bataljony ze składu II korpusu wróciły do korpusu.

10 dywizja piechoty pozostaje w tym dniu w Hucie Różaniec-kiej; między nią a prawem skrzydłem II korpusu (25 dywizja piechoty w rejonie Józefowa) istnieje 15-km luka, co niepokoi nawet Naczelne Dowództwo, które zwraca uwagę dowództwa armji na możliwość przedarcia się przez nią nieprzyjaciela.

Wieczorem tegoż dnia powzięło Naczelne Dowództwo austrjackie decyzję pobicia nieprzyjaciela między Wisłą a Bugiem i w tym celu nakazało 1. armji nacierać w dalszym ciągu w kierunku na Lublin, prawem skrzydłem przez Biskupice, zaś 4 armji posuwać się główną masą między Huczwą a Wieprzem. Dowódca 4 armji ułożył dnia 25, VIII wieczorem na tej podstawie plan bitwy, który zmieniał kierunek działania II korpusu i wpłynął decydująco na dalszy rozwój wypadków.

Po tamtej stronie frontu zaniepokoiło się Naczelne Dowództwo rosyjskie niepowodzeniem 4 armji rosyjskiej gen. Salzy pod Kraśnikiem w dniach 23 i 24. VIII. Już dnia 24. VIII skierowało zatem 5 armję na południo-zachód, celem oskrzydlenia względnie obejścia prawego skrzydła Austrjaków, które według posiadanych wiadomości miało się znajdować na zachód od szosy Zamość—Tomaszów; były to dość dokładne wiadomości o sytuacji II korpusu austrjackiego, względnie także 10 dywizji piechoty. Nie przeczuwano natomiast zupełnie obecności VI korpusu, który posuwał się na Tomaszów i w rejon dalej na wschód. Prawdopodobnie więc Naczelne Dowództwo rosyjskie uważało II korpus austrjacki, posuwający się w ścisłej łączności z 1. armją za prawe skrzydło tej armji, a w mniemaniu tem mógł je tem więcej utwierdzić udział 4 dywizji piechoty w walce dn. 24. VIII.

5 armja rosyjska wykonała zatem zachodzenie w prawo, przyczem korpus XXV spotkał się najpierw z II korpusem austrjackim. Plan dowódcy 5 armji polegał na czołowem natarciu na II korpus austrjacki przez XXV korpus i oskrzydleniu go od północo—wschodu przez XIX korpus.

W wykonaniu tego planu zmienił gen. Plehwe, począwszy od 24.VIII, kierunek marszu XXV korpusowi mocno na południo-zachód, pozostawiając narazie XIX korpusowi jako cel posuwania się Tomaszów. Ponadto na pośrednią prośbę gen. Salzy wysłał do Lublina 1 brygadę 46 dywizji piechoty z XXV korpusu, która wyszła narazie ze składu 5 armji.

Dzień 25. VIII.

Szkic Nr. 4.

Noc z dnia 24 na 25. VIII spędził II korpus w następującem ugrupowaniu: 4 dywizja piechoty w rejonie Żurawnica—Wola Czarnostocka — Lipowiec — Zwierzyniec, ubezpieczona przez oddział wydzielony gen. Englerta z 13 dywizji piechoty obrony krajowej w Obroczu; reszta 13 dywizji piechoty obrony krajowej w rejonie Aleksandrów—Górecko; 25 dywizja piechoty koło Józefowa; dowództwo korpusu w Aleksandrowie.

Dotychczasowem zadaniem korpusu było wkroczyć zaczepnie w razie zagrożenia prawego skrzydła 1. armji w kierunku na Szczebrzeszyn i utrzymać z nim łączność na Frampol, a więc korpus ten był zorjentowany w kierunku północnym i północo-zachodnim. Nie wiedząc, że w tym czasie ważą się zasadnicze decyzje w Naczelnem Dowództwie i dowództwie 4 armji i działając w myśl ostatnio otrzymanego zadania, postanowił gen. Schemua podciągnąć dnia 25. VIII główne siły swego korpusu (25 d. p. i gros 13 d. p. obrony krajowej) do drogi Rudka — Panasówka, 4 dywizję piechoty pozostawić w rejonie Lipowca, a oddział wydzielony gen. Englerta wysunąć na wzgórza koło Kątów.

Rano dnia 25. VIII przegrupowała się 4 dywizja piechoty, wysuwając 7 brygadę na wschód od Woli Czarnostockiej, zaś 8 brygada ściągnęła do Topolczy te części, które stały w Rudce.

13 dywizja piechoty obrony krajowej wyruszyła dwiema kolumnami i w południe stanęła w Tereszpolu i Florjance.

25 dywizja piechoty również w 2 kolumnach dotarła przed południem do Rudki i Obrocza.

Oddział gen. Englerta, poprzedzany zwiadami, wysłanemi na Brody, Kąty i Wieprzec, wyruszył o g. 5 do Kątów, gdzie dotarł o g. 16 i zajął las na północo-wschód od tej miejscowości, skąd wyparł lewą straż boczną silnej kolumny nieprzyjaciela, posuwającej się z Zamościa do Bodaczowa; próby dalszego rozpoznania w kierunku na Zamość spełzły na niczem wobec przeciwstawienia się silnej kawalerji rosyjskiej.

Tymczasem o g. 13.40 otrzymało dowództwo korpusu, w chwili, gdy przygotowano już rozkazy do postoju nocnego, dyspozycję dowództwa 4 armji, wydaną o g. 8, a doręczoną przez lotnika. Dyspozycja ta wyrażała zamiar gen. Auffenberga:

„Ugrupować 4 armję na linji Obrocz—Malowszczyzna—Wólka Gusińska — Tomaszów — Chodywańce, aby następnie uderzyć na nieprzyjaciela, posuwającego się między Zamościem a Tyszowcami" i dawała II korpusowi jeszcze na dzień 25. VIII nowe zadanie:

„II korpus ma stanąć dwiema d. p. na linji Obrocz—Malowszczyzna; dowództwo korpusu w Huta Stara; front na północo-wschód; jedna dywizja piechoty w schodach na lewo".

Komunikat wywiadowczy podawał, że nieprzyjaciel osiągnął wieczorem poprzedniego dnia Zdanów—Rachodoszcze—Krynicę (jedna bryg. z kawalerją i artylerją) i Janówkę; przed frontem II korpusu stwierdzono jedną dywizję piechoty, obozującą w Michałowie, Deszkowicach i Zawadzie.

Nowe rozkazy wydane na tej podstawie przez dowództwo korpusu dotarły do dywizyj między g. 15 a 17, do oddziału gen. Englerta dopiero o g. 20, a więc wtedy, gdy jednostki przyjęły już nakazane przedtem ugrupowanie.

4 dywizja piechoty została zatrzymana w rejonie Wola Czarnostocka—Żurawnica—Lipowiec; 13 dywizja piechoty obrony krajowej—skierowana do rejonu Rudka—Zwierzyniec—Obrocz, przybyła tam o g. 20.

25 dywizja piechoty — do Bondyrza, Kaczorek, Huty Starej i Huciska, które to miejscowości osiąga dopiero po północy i nawiązuje koło Krasnobrodu łączność z 10 dywizją piechoty; niebezpieczna próżnia zostaje wypełniona.

Oddział wydzielony gen. Englerta wycofano do Kossobud, dokąd przybywa dopiero o g. 6 dnia 26-go.

Linja ubezpieczenia korpusu biegnie od wzg. 317 na północ od Krasnobrodu przez Kossobudy do Żurawnicy, 4 dywizja piechoty ubezpiecza się samodzielnie. Do Kątów, Wieprzca i Szewni wysunięto oddziały rozpoznawcze, każdy w sile $^1/_2$ — 1 kompanji.

Na prawo od II korpusu osiąga IX korpus (10 d. p.) front Krasnobród — Szara Wola, na lewo pozostaje X korpus przez dzień 25. VIII na polu zwycięskiej walki z dnia poprzedniego, zajmując front Górajec—Góraj i dalej ku północo-zachodowi.

Rosjanie osiągnęli wieczorem tego dnia:

XXV korpus, posuwając się na zachód, zajął 70 rezerwową dywizją piechoty rejon Stawu, jedną brygadą 46 dywizji piechoty

Bodaczów—Michałów, a 3 dywizją grenadjerów Zamość—Jatutów. Południową flankę ubezpieczała 1. dońska dywizja kawalerji. W ciągu dnia 25. VIII przyszło do pierwszego starcia między brygadą 46 dywizji piechoty i dywizją kawalerji a oddziałem gen. Englerta w rejonie Kątów. Druga brygada 46 dywizji piechoty forsownym marszem posuwała się na Lublin.

XIX korpus dotarł do rejonu Dąb—Zębowice.

Rozpoznanie kawalerji rosyjskiej nie dało jasnego obrazu o przeciwniku; ludność miejscowa mówiła o znacznych siłach austrjackich koło Krasnobrodu. Dowódca XXV korpusu rosyjskiego musiał się więc liczyć z możliwością starcia z nieprzyjacielem z tej strony, pomimo to jednak powziął decyzję przejść dnia 26. VIII przez Wieprz między Szczebrzeszynem a Stawem i szybko posunąć się na Turobin. W tym celu miała brygada 46 dywizji piechoty opanować przejście pod Szczebrzeszynem, 3 dywizja grenadjerów podążyć za nią przez Zamość i Zawadę, 70 rezerwowa dywizja piechoty maszerować na Turobin, a 1. dońska dywizja kawalerji, jak dotychczas, osłaniać korpus od południa.

Z tego to położenia i zamiarów obu przeciwnych armij, mianowicie 5 rosyjskiej, spieszącej w kierunku zachodnim na pomoc 4 armji i 4 austrjackiej, posuwającej się na północo-wschód, jakgdyby wpoprzek ruchów nieprzyjaciela wywiązują się działania pod Komarowem i Tomaszowem, rozpoczęte na zachodniem skrzydle dwudniową bitwą pod Zamościem.

III. Bitwa.

1. Teren walki.

Teren, na którym rozegrała się bitwa pod Zamościem, ograniczony jest od wschodu szosą Tomaszów—Zamość—Krasnystaw, od południa górnym brzegiem Wieprza, który biorąc swój początek w bagnistej okolicy na północ od Tomaszowa (Wieprzowe Jezioro), przepływa początkowo przez kompleks lasów na południe od Zamościa w kierunku północno-zachodnim aż do Rudki, gdzie zwraca się pod prostym kątem ku północy na Szczebrzeszyn, a stąd ku północo-wschodowi na Krasnystaw.

Prawym dopływem Wieprza w tym obszarze jest Łabuńka, biegnąca prawie równolegle do szosy. Doliny tych rzek i mniejszych żył wodnych były nawet w tej suchej porze roku zabagnione, krępując ruchy oddziałów i kolumn taborowych i ograniczając je często do nielicznych przejść i ciaśnin.

Obszar objęty trójkątem Wieprz—Łabuńka—szosa podzielony jest na 3 części szosą, wiodącą z Zamościa do Szczebrzeszyna i drogą Zamość — Wieprzec — Kossobudy—Rudka. Górna połowa północnej części jest zalesiona i bagnista, podczas gdy dolna, która była dnia 27.VIII polem walki 7 brygady piechoty, przedstawia nagi, pagórkowaty krajobraz. Prawy brzeg Wieprza jest w tym rejonie wyższy od lewego, na którym ta sama brygada rozpoczęła natarcie dzień przedtem.

Część środkowa całego obszaru, a mianowicie trójkąt Zamość—Szczebrzeszyn — Rudka była w dniach 25 — 27. VIII polem walki 13 dywizji piechoty obrony krajowej. Uwydatniają się w niej dwa łańcuchy szerokich pagórków, biorące swój początek w kompleksie wzgórz 254—278, z których północny, niezalesiony, ciągnie się łukiem w kierunku Rudki, zaś południowy, zalesiony i częściowo bagnisty, biegnie od wzgórza 278 również ku Rudce. W rozwidleniu tych dwóch łańcuchów na zachód od wzgórza 254 — 278 leży wieś Kąty, zaś od Kąt do kompleksu wzgórz 254 — 278 ciągnie się prostokątny obszar lasu; posiadanie lasu i tego kompleksu wzgórz decydowało o panowaniu nad obydwiema drogami, prowadzącemi od Wieprza do Zamościa i dlatego ten wycinek terenu był miejscem zażartych walk w dniach 26 i 27. VIII.

Część południowa całego pola walki II korpusu, trójkąt Zamość—Rudka—źródła Wieprza—jest na południu przeważnie zalesiona; tędy zbliżała się do walki 25 dywizja piechoty w dniu 26. VIII. Północny wierzchołek trójkąta na południe od Zamościa, pagórkowaty i mało zalesiony, był natomiast terenem walki tej dywizji w dniu następnym.

Pokrycie terenu, pozal asami, tworzyły w dolinach rzek—pastwiska, wyżej—pola uprawne. W tym czasie plony były tylko częściowo zebrane z pól, co ułatwiło oddziałom zaopatrzenie się w żywność.

Komunikacje dość liczne, jednakże większość z nich to drogi naturalne, których przydatność zależała od pogody i stopnia zużycia. Podobnie mosty, poza drogami bitemi, miały charakter prowizoryczny. Przed wojskami technicznemi stanęły więc już od chwili koncentracji trudne zadania.

Miejscowości gęsto rozsiane, lecz przeludnione, dawały mało sposobności do zakwaterowania oddziałów; ratowały sytuację obszerne dwory i folwarki. Wartość obronna wsi, z uwagi na materjał budowlany (drzewo), była bardzo mała.

2. Dzień 26. VIII.

a) Ugrupowanie II korpusu i rozkaz natarcia.

Szkic Nr. 4.

Dowódca II korpusu zamierzał początkowo ugrupować się w dniu 26 w myśl dyspozycji dowództwa armji z dn. 25, odeprzeć ewentualne natarcie nieprzyjaciela, a sam przejść do natarcia dopiero w odpowiedniej chwili. W tym celu zarządził ugrupowanie 25 dywizji piechoty na linji czat w rej. Potoczek — Adamów, 13 dywizji piechoty obrony krajowej na linji Żurawnica—Kossobudy, zaś 4 dywizja piechoty, zatrzymując położenie z dnia wczorajszego, miała być gotowa do odparcia nieprzyjaciela z północy, jak i do wzięcia udziału w walce 13 dywizji piechoty obrony krajowej od skrzydła, a w razie potrzeby miała zażądać pomocy sąsiedniej dywizji piechoty X korpusu.

Dowódca korpusu nie miał naogół zamiaru rozpoczynać w tym dniu działań zaczepnych.

O g. 6.40 otrzymał on jednak rozkaz dowództwa armji na dzień 26. VIII, który w wyciągu brzmi:

„1) Zamiar: uderzyć dnia 26 w ogólnym kierunku na Chełm, poczynając od lewego skrzydła i zniszczyć stojące naprzeciw jeszcze słabe siły nieprzyjaciela.

2) Cele natarcia: zwycięski wczoraj II korpus, w łączności z X korpusem, z silnem lewem skrzydłem, uderzy wzdłuż i na zachód od linji Malowszczyzna—wschodni skraj Zamościa;

IX korpus: kierunek Jatutów, nie przekraczając od wschodu linji Szara Wola—Łabuńki."

Dalej na wschód otrzymał VI korpus kierunek Chodywańce—Tyszowce.

W wykonaniu tego rozkazał gen. Schemua o g. 9:

„1) II korpus zaatakuje nieprzyjaciela w kierunku na Zamość a mianowicie:

25 dywizja piechoty ogólny kierunek przez Adamów—Czarnawoda—Białowola—Kalinowce—wzg. 239 na wschód od Nowej Osady;

13 dywizja piechoty obrony krajowej ogólny kierunek silnem prawem skrzydłem przez Kossobudy—Mokre—wzgórza na północ od Zamościa.

4 dywizja piechoty w schodach na lewo w tyle, głównemi siłami przez Niedzieliska na wzgórza na zachód od Zamościa.

2) Natarcie rozpocznie 13 dywizja piechoty obrony krajowej z chwilą otrzymania wiadomości, że X korpus w łączności z 4 dy-

wizją piechoty znajduje się już w ruchu, do czego mają się stosować inne dywizje."

Skutkiem tych dyspozycyj miało się posunąć lewe skrzydło 4 armji (II korpus i 10 dywizja piechoty), jako zwarty taran uderzeniowy na Zamość; na froncie 18 km, który później stopniowo się zwężył do 12 km, maszerowało do boju 60 bataljonów i 30 bateryj, czyli, że na jeden bataljon[1]) przypadał początkowo front 300 m, na jedną baterję 600 m. To proste obliczenie świadczy wymownie o potężnem zmasowaniu środków natarcia, zastosowanem przez Austrjaków.

b) Wydarzenia do g. 11.

4 dywizja piechoty przyjęła następujące ugrupowanie:

Gen. Pichler: II i IV/99 pułku piechoty i 3 baterje na wzgórzach na południo-zachód od Roztup, 81 pułk piechoty w odwodzie na Szperówce, III/99 pułku piechoty i 1 baterja jako osłona od północy w folw. Góry;

Gen. Boog: 49 pułk piechoty i IV/3 pułku piechoty na wzgórzach na północo-wschód od Szczebrzeszyna, za niemi gros artylerji dywizji;

8 pułk piechoty i 1 baterja jako odwód dywizyjny koło wzg. 332.

O g. 9 spędziła artylerja gen. Booga kawalerję rosyjską koło Michałowa, o g. 10 skierowała ogień na tyraljery nieprzyjacielskie, wysuwające się z linji Michałów—Deszkowice.

13 dywizja piechoty obrony krajowej utworzyła 3 kolumny:

lewa kolumna: płk. Mader, 25 pułk piechoty obrony krajowej, 13 dywizjon artylerji polowej i 13 dywizjon haubic polowych— z zadaniem posuwania się wzdłuż grzbietu wzgórz 273—270— Kąty-Płoskie do północnego skraju Zamościa;

środkowa kolumna: gen. Lischka, II i III/14 pułku piechoty obrony krajowej, I i II/24 pułku piechoty obrony krajowej—z Kossobud przez las na Kąty;

prawa kolumna: gen. Englert, 1. pułk piechoty obrony krajowej, III/24 pułku piechoty obrony krajowej i 4 pułk artylerji polowej—z Kossobud przez Mokre ku wzgórzu na północo-wschód od Zamościa.

[1]) Stan bojowy bataljonu wynosił wówczas 1000 bagnetów i 2 karabiny maszynowe.

Wyruszenie z linji wschodni skraj Kossobudy — wzg. 273 miało nastąpić o g. 11.

Zwiady stwierdziły do tej pory obecność kawalerji rosyjskiej w rejonie Kąty, Mokre i Zdanów, piechotę na wzg. 270 i posuwanie się dwóch bataljonów przez Zawadę i Wielącze na Bodaczów.

25 dywizja piechoty posunęła się do wyznaczonej linji w następującem ugrupowaniu:

grupa gen. Kosaka: 10, 17 i 31 bataljon strzelców, 1. pułk bośniacko-hercegowiński, 1 dywizjon artylerji polowej i dywizjon haubic—do rejonu Potoczek;

grupa płk. Stöhra: 84 pułk piechoty, 25 bataljon strzelców i 1 dywizjon artylerji polowej do rejonu Adamów;

odwód dywizji: 4 pułk piechoty i 1. bataljon strzelców bośniacko - hercogowińskich na zachód od Jacni;

dla łączności z 13 dywizją piechoty obrony krajowej — oddział wydzielony, do Bliznowa.

Obydwie grupy gen. Kosaka i płk. Stöhra ufortyfikowały się na stanowiskach.

c) Wydarzenia między g. 11 a 16.

W 13 dywizji piechoty obrony krajowej lewa kolumna płk. Madera rozpoczęła marsz zbliżania o g. 11, natrafiając około g. 13 na nieprzyjaciela koło folwarku i na południe od Niedzielisk. 25 pułk piechoty obrony krajowej naciera na kompleks wzgórz 270 i zajmuje je, nie udaje mu się jednak wyprzeć nieprzyjaciela (184 pułk piechoty rosyjskiej z 46 dywizji piechoty) ze skraju wsi. Baterje austrjackie, ustawione za lewem skrzydłem 25 pułku piechoty obrony krajowej, nie mogą, z powodu małej donośności swych dział, zwalczyć artylerji rosyjskiej, strzelającej od Zawady; nie pomaga i to, że jedna baterja haubic wysunęła się do linji tyraljerskiej na wzg. 270; piechota ponosi dotkliwe straty; tylko na prawem skrzydle udaje się jej zająć Kąty ale w lesie na wschód od tej wsi napotyka na opór nieprzyjaciela.

Środkowa kolumna gen. Lischki, maszerując z Kossobud przez wzg. 238, wyszła z lasu, około Kątów o g. 15 i natychmiast natknęła się na nieprzyjaciela. Była to straż przednia rosyjskiej 3 dywizji grenadjerów, która wyszedłszy z Zawady rozwinęła się w lewo i uderzyła z impetem na oba bataljony 14 pułku piechoty obrony krajowej, wychylające się z lasu, zadając

im poważne straty, zwiększone jeszcze ogniem artylerji, której kolumna gen. Lischki nie mogła się przeciwstawić, nie mając w swym składzie ani jednej baterji. Pomimo to 14 pułk piechoty obrony krajowej zdołał utrzymać się u wyjścia z lasu; tuż za nim podciągnięto jako odwód dwa pozostałe bataljony kolumny z 24 pułku piechoty obrony krajowej.

Prawa kolumna gen. Englerta, posuwając się z Kossobud na Mokre, rozwinęła się na północno-wschodnim skraju lasu o g. 15 do natarcia na spieszoną kawalerję rosyjską i po krótkiej walce, w której z obu stron wzięła udział artylerja, zajęła wieś i dwór Wieprzec. Na wschodnim brzegu potoku Topornica, oddzielonym około 2 km szerokości bagnistą doliną, zauważono jednak nieprzyjaciela w rejonie Lipska i na południe od Zdanowa, wobec czego w Wieprzcu pozostał 1 bataljon do osłony prawego skrzydła grupy. Trzy baterje tej grupy, które nie miały tu pola do działania, skierował dowódca dywizji piechoty do Kątów, dokąd po ciężkiej, piaszczystej drodze przybyły dopiero o g. 18.

4 dywizja piechoty otrzymała w południe wiadomość, że 45 dywizja piechoty obrony krajowej posuwa się od strony Mokrelipie na Michałów, Deszkowice i Kulików i że o g. 14 znajdzie się na równej wysokości z 4 dywizją piechoty. Dowódca dywizji piechoty wydał więc o g. 13.30 rozkaz natarcia dla swojej dywizji: grupa gen. Pichlera ma uderzyć i odrzucić nieprzyjaciela, trzymającego wschodni brzeg Wieprza na północ od szosy Szczebrzeszyn—Bodaczów, grupa gen. Booga posunąć się przez Brody i Niedzieliska w kierunku na Płoskie, odwód dywizji za tą ostatnią grupą.

Tymczasem na lewem skrzydle dywizji wrzała już walka: bataljon 99 pułku piechoty z baterją, wysłany do folwarku Góry dla ubezpieczenia od północy, został zaatakowany przez Rosjan od strony Źrebiec; do walki wkroczyła wkrótce wezwana na pomoc 45 dywizja piechoty obrony krajowej; przeciwnik został odrzucony, a 45 dywizja piechoty obrony krajowej wzięła na siebie osłonę 4 dywizji piechoty od północy.

Wkrótce potem ruszyła naprzód grupa gen. Pichlera: 81 pułk piechoty prawem skrzydłem po szosie na Bodaczów, 99 pułk piechoty na zamek i park Klemensów. Grupa gen. Booga przekroczyła o g. 16 strażą przednią most na Wieprzu na południe od Szczebrzeszyna.

25 dywizja piechoty rozpoczęła marsz dopiero o g. 14, zatrzymując dotychczasowy podział: grupa gen. Kosaka przez Bia-

łowolę, płk. Stöhra przez Lipsko, obydwie w kierunku na wzg. 239; odwód za środkiem, przez Czarnowodę; posuwano się w ugrupowaniu bojowem przez las o gęstem podszyciu i wskutek tego bardzo powoli, jakkolwiek nigdzie w tym dniu nie natknięto się na nieprzyjaciela.

O g. 17 otworzyła ogień artylerja dywizyjna ze stanowisk koło Adamowa na tyraljery rosyjskie przed prawem skrzydłem 13 dywizji piechoty obrony krajowej, zaprzestała go jednak wkrótce z powodu zbyt wielkiej odległości. Dywizja osiągnęła dopiero nad ranem dnia 27. VIII, bez styczności z nieprzyjacielem, linję wzgórz na północ od Lipska i Białowoli.

d) Walka leśna pod Kątami.

Szkic Nr. 5.

Jeszcze o g. 14 rozkazał dowódca rosyjskiej 3 dywizji grenadjerów, aby 9 pułk grenadjerów, idący w straży przedniej dywizji wraz z 1 baterją skierował się z Płoskiego na lewo i posunął się następnie przez Kąty i wzg. 270 na wzg. 273, na południe od Brodów. Dowódca pułku, płk. Tokarjew rozwinął II i III bataljon w pierwszym rzucie, IV skierował w schodach na lewo za III dla ochrony skrzydła, a I jako odwód za środkiem. Przy odwodzie posuwała się baterja. Około g. 16 dotarły pierwsze patrole do zachodniego skraju lasu, gdzie niespodziewanie zderzyły się z tyraljerami austrjackiej 13 dywizji piechoty obrony krajowej.

W tym czasie dowódca 13 dywizji piechoty, stojąc na skraju lasu na południe od Kątów, otrzymał nieco spóźniony meldunek o przenikaniu przez las silnych oddziałów nieprzyjaciela i wydał osobiście o g. 15 min. 50, 24-mu pułkowi piechoty obrony krajowej rozkaz natarcia na tego nieprzyjaciela. Dowódca pułku, płk. Richter pchnął II bataljon w północno-wschodnim, i we wschodnim kierunku. Po gwałtownej walce ogniowej przeszły oba bataljony do szturmu i odrzuciły nieprzyjaciela w głąb lasu, gdzie walka zawrzała na nowo.

Równocześnie uderzył na las od strony południowo-wschodniej II/1 pułku obrony krajowej, zajmujący stanowisko koło folwarku Wieprzec i zdobył skraj lasu; nieprzyjaciel stawił znów opór w lesie. Zawrzała niezwykle zacięta walka w gęsto podszytym ciemnym lesie, prowadzona często wręcz, białą bronią, a obfitująca w szereg epizodów i pojedyńczych prawdziwie bo-

haterskich czynów po obu stronach. Płk. Tokarjew, spychany ze swymi grenadjerami na wschodni skraj lasu, rzucił do linji batalion z odwodu, nie przywróciło to jednak zachwianej równowagi: około g. 18 tyraljery austrjackie dotarły do wschodniego skraju lasu, a z nastaniem zmroku wycofali się grenadjerzy rosyjscy na Płoskie. Straty po obu stronach były bardzo znaczne.

Dziennik bojowy 13 dywizji piechoty w ten sposób opisuje te chwile:

„Wywiązuje się gorączkowa walka, prowadzona z niesłychaną zaciętością. Silny, dobrze kierowany ogień artyleryjski przeciwnika. Własne tyraljery niekiedy zatrzymują się, widać także wahania, ale dzielna postawa oficerów porywa je znów za sobą. Brak własnej artylerji daje się mocno we znaki; z powodu piaszczystości dróg opóźnia się ona i nadciąga dopiero koło g. 18, na godzinę przed zapadnięciem zmroku. Jedna po drugiej zajeżdżają baterje na stanowiska w pierwszej linji piechoty i wpływają bardzo korzystnie na stan osłabionych oddziałów. O wzgórze na północ od Kątów toczy się zażarty bój, do którego rzucają się nawet oddziały osłaniające artylerję; tymczasem może się ona bez nich obejść. Z niecierpliwością czekamy na bataljon odwodowy korpusu, tak samo i na pomoc obydwu sąsiednich dywizyj, od których nie dochodzi żaden głos bitwy. Z nastaniem ciemności trzymamy już w ręku wzgórza i las na północ i wschód od Kątów."

13 dywizja piechoty wywalczyła sobie w środku pasa działania wyjście z lasu i zajęła kompleks wzgórz 254—278 pod którego osłoną mogły później przejść do natarcia obydwa skrzydła w rozwoju dalszego działania na Zamość.

Na prawo od lasu zajęły również około g. 18 dwa bataljony 1. pułku obrony krajowej Zdanów i grzbiet 276 na wschód od tej wsi.

Natomiast na lewem skrzydle 13 dywizji piechoty nie mógł 25 pułk obrony krajowej zdobyć folwarku i wsi Niedzieliska gdzie zagnieździł się nieprzyjaciel, wspierany skutecznie ogniem artyleryjskim od strony Siedlisk i Zawady. Wszystkie próby zbliżenia się na odległość szturmową zostały krwawo odparte: w tym jednym dniu stracił pułk dwóch oficerów i 29 szeregowych w zabitych, 8 oficerów i 302 szeregowych rannych.

Dywizjon dział polowych wziął pod ogień folwark Niedzieliska, podczas gdy dywizjon haubic zwalczał artylerję przeciwnika, zająwszy stanowiska w otwartem polu tuż za linją piechoty.

O natężeniu walki ogniowej świadczyło, że pierwszy z nich wystrzelał do wieczora 108 granatów i 307 szrapneli, drugi — prawie wszystką swoją amunicję.

Siły austrjackie użyte pod Niedzieliskami były jednak liczebnie za słabe, aby sprostać zadaniu. Pomimo to zajęcie Niedzielisk stanowiło pierwszy warunek dalszego rozwoju akcji i leżało zarówno w interesie 13, jak i 4 dywizji piechoty. Wraz z Niedzieliskami tracili bowiem Rosjanie stanowisko, flankujące dalsze posuwanie się 13 dywizji piechoty, a zarazem ośrodek oporu, który po przejściu Austrjaków, musiałby zachwiać frontem rosyjskim, przeciwstawionym 4 dywizji piechoty austrjackiej na linji Bodaczów — Klemensów.

Położenie taktyczne na tym odcinku wymagało co rychlejszego wkroczenia 4 dywizji piechoty i użycia wszystkich środków do stworzenia dogodnych warunków dla rozstrzygającego natarcia na Zamość.

e) Zdobycie linji Niedzieliska — Bodaczów — Klemensów.

Grupa gen. Booga przygotowała się między g. 16 a 18 na linji folwark Brody—wzgórze 273 do natarcia w kierunku północno-wschodnim, dwoma bataljonami 49 pułku piechoty w pierwszym rzucie i dwoma bataljonami z 49 pułku piechoty i 3 pułku piechoty w drugim rzucie, mając artylerję na stanowiskach koło wzgórza 273. Po krótkiem przygotowaniu artyleryjskiem ruszają o godzinie 18 tyraljery gen. Pichlera na las na południe od Bodaczowa, a równocześnie lewa grupa 13 dywizji piechoty obrony krajowej (2 bataljony 25 pułku piechoty obrony krajowej) podrywa się raz jeszcze do natarcia na folwark Niedzieliska. Artylerja rosyjska milknie, powoli stłumiona ześrodkowanym ogniem grupy gen. Booga i płk. Madera. Z nastaniem mroku las koło Bodaczowa, Bodaczów, folwark i wieś Niedzieliska, Wielącza i Zawada przechodzą po zaciętej walce, w której znów przyszło do starcia na bagnety, w ręce Austrjaków.

Grupa gen. Pichlera rozpoczęła o g. 16 walkę z oddziałami 46 dywizji piechoty rosyjskiej, które obsadziły wschodni brzeg Wieprza w rejonie Bodaczowa i zamku Klemensów. Oddział wydzielony z folwarku Góry wrócił w tym czasie do brygady, po zluzowaniu go przez 45 dywizję piechoty.

Po przeprowadzeniu walki artyleryjskiej postanowił gen. Pichler wziąć szturmem most na Wieprzu pod Bodaczowem, ponieważ

brak brodów i bagnistość doliny rzecznej nie pozwalały na otwarcie przejścia przez okrążenie.

Po wzięciu obsady mostu w gwałtowny ogień krzyżowy artylerji, ruszają do natarcia dwa bataljony z 99 i 81 pułku piechoty i biorą most szturmem. W tym samym czasie udaje się mniejszemu oddziałowi z 81 pułku piechoty przeprawić się przez Wieprz naprzeciw parku klemensowskiego. Gen. Pichler podciąga przez most gros swojej brygady, naciera na wzgórze zamkowe od południo-zachodu, południa i wschodu, zdobywa całą miejscowość i wysuwa się jeszcze na wzgórze 253.

W nocy na 27. VIII obozują oddziały, silnie ubezpieczone, w rejonach: brygada gen. Pichlera koło Klemensowa i Bodaczowa, gen. Boog koło Zawady, 13 dywizja piechoty obrony krajowej w rejonie Kątów, 25 dywizja piechoty dochodzi do Lipska i Białowoli.

Walka II korpusu w tym dniu była skończona: jakkolwiek zadanie dnia—osiągnięcie Zamościa—nie zostało jeszcze spełnione, to jednak zdobyto już warunki uzyskania powodzenia w dniu następnym.

f) Położenie na innych odcinkach frontu i przeciwdziałanie strony rosyjskiej.

Szkice Nr. 5 i 6.

Na (lewo) północo-zachód od II korpusu 45 dywizja piechoty obrony krajowej, która w ciągu dnia 26. VIII odciążyła północne skrzydło 4 dywizji piechoty, zajęła w ścisłej łączności z tą ostatnią Deszkowice i Michałów, wyrzucając stamtąd oddziały rosyjskiej 46 dywizji piechoty. Na dzień następny otrzymała ta dywizja rozkaz wspierania II korpusu, o czem 1. armja zawiadomiła 4 armję. Wiadomość ta została jednak zakomunikowana II korpusowi—rzecz charakterystyczna dla ówczesnych metod kierownictwa—dopiero w ciągu dnia 27. VIII, „aby nie hamować II korpusu w jego natarciu dnia 27".

Na wschód, 10 dywizja piechoty, która należała do zwartego bloku lewego skrzydła armji, posuwającego się na Zamość, przekroczyła Wieprz na odcinku Krasnobród — Podklasztor o g. 10 z rana i posuwała się w 3 kolumnach na Lipsko—Białowolę—Ruszów. Po przekroczeniu tej linji natknęła się o g. 17 lewa kolumna (2 bataljony i 1 baterja) na nieprzyjaciela w okolicy wzgórza 268 na północ od Lipska i wsparta artylerją środkowej ko-

lumny (2 pułki piechoty i 2 dywizjony artylerji) odrzuciła go ku północy. Prawa kolumna (5 bataljonów i 2 baterje) nie spotkała się z nieprzyjacielem. Pod wieczór stanęła 10 dywizja piechoty na linji Ruszów—Białowola—Lipsko.

Na reszcie frontu 4 armji były wyniki dnia 26. VIII mniej dla niej pomyślne: VI korpus, posuwający się na wschód od szosy Tomaszów — Zamość na Tyszowce został pod Tarnawatką częściowo odrzucony wtył na Tomaszów przez XIX korpus rosyjski. Dalej na prawo od VI korpusu, na skrzydle armji, wysunął się korpus kawalerji gen. Wittmanna (6 dywizja kawalerji i świeżo przybyła do składu 4 armji 10 dywizja kawalerji) celem rozpoznania strefy między Bugiem i Huczwą, ale napotkawszy pod Posadowem na opór 1. dońskiej dywizji kawalerji, osłaniającej marsz V korpusu od wschodu na Łaszczów, cofnął się po całodziennych nierozstrzygniętych utarczkach na noc do Uhnowa.

Grupa arc. Józefa Ferdynanda (3 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerji), mająca w myśl planu Auffenberga stanowić ramię oskrzydlające od wschodu, maszerowała dopiero z Żółkwi na Bełz i nie była w stanie zdążyć na pole bitwy 4 armji przed 28. VIII.

Gen. Auffenberg zanotował wieczorem tego dnia w dzienniku działań armji taką ocenę sytuacji:

„Tak obecnie, jak i przedtem dowódca armji i miarodajni członkowie jego sztabu — byli stanowczo tego zdania, że trzeba w sposób energiczny uderzyć ruchem oskrzydlającym przedewszystkiem na zachodnią kolumnę zbliżającego się przeciwnika. W tym celu przewidziano zachodzenie lewego skrzydła armji (II korpus i 10 dywizja piechoty) ku środkowi. Lewe skrzydło miała kryć 45 dywizja piechoty obrony krajowej X korpusu".

Gorzej wypadł bilans tego dnia dla strony rosyjskiej: wysunięcie przez Austrjaków lewego skrzydła II korpusu w miejsce styku 4 i 5 armji doprowadziło do pobicia czołowej brygady 46 dywizji piechoty, która po całodziennej bitwie cofnęła się na Złojec. Nie powiodło się także natarcie, a później obrona 3 dywizji grenadjerów. Trzecia dywizja tego korpusu (70 dywizja piechoty rezerwowa) nie została użyta w walce, lecz bezużytecznie skierowano ją w rejon na północo-wschód od Turobina. Jedynie XIX korpusowi udało się wstrzymać przeciwnika pod Tarnawatką.

Nie bacząc na niepowodzenie i rozproszenie swojego prawego skrzydła, rozkazał gen. Plehwe XXV korpusowi dnia 27. VIII uderzyć z linji Złojec—Płonka na Tworyczów i Sułów, pragnąc w ten sposób bronić szosy Zamość — Krasnystaw; XIX korpus

miał odebrać Tomaszów, dwa pozostałe korpusy skupić swój wysiłek również w rejonie Tomaszów—Jarczów.

Kierunek nadany korpusom 5 armji wywołał uwagę dowódcy południowo-zachodniego frontu o rozbieżności działań, na co dowódca 5 armji odpowiedział, że aby wypełnić nałożony nań obowiązek, rozkazał stopniowo zmieniać front na zachód, posuwając się schodami w lewo w kierunku zachodnim tak, że w każdej chwili jeden z korpusów będzie się znajdował na linji Zamość — Tarnawatka, osłaniając od południa manewr reszty armji.

Skutkiem tej dyspozycji znalazł się XXV korpus odosobniony w odległości jednego przemarszu dziennego od reszty 5 armji, stłoczonej koło Tomaszowa. Łączność pomiędzy 4 a 5 armją, którą miał zapewnić XXV korpus na specjalny rozkaz Naczelnego Wodza, na przestrzeni Zamość — Mościska, nie została nawiązana, jakkolwiek gen. Żujew wydał potrzebne zarządzenia. Jego pismo, wysłane dnia 26. VIII o g. 17 min. 20 do dowódcy XIX korpusu z wezwaniem do uderzenia na skrzydło II korpusu austrjackiego w dniu następnym, wpadło w ręce Austrjaków i nie doszło do wiadomości gen. Gorbaczewskiego.

Pismo to, które z jednej strony pozwoliło Austrjakom wniknąć w skład bojowy i zamiary przeciwnika, z drugiej zaś daje nam obraz wiadomości i przypuszczeń co do położenia i zamiarów II korpusu austrjackiego, jakie posiadał gen. Żujew po południu dnia 26, przytoczymy w całości:

dowódca XXV korpusu w Izbicy, do dowódcy XIX korpusu w Krynicach.

W tej chwili otrzymałem wiadomość, że atakuje Pan nieprzyjaciela na froncie Tomaszów—Majdan Górny.

Położenie XXV korpusu jest następujące: XXV korpus posunął się na Zamość, gdzie na południe od tej miejscowości skoncentrował się II korpus austrjacki.

Gdy dnia 24. VIII wyruszył korpus grenadjerów [1]) 1-ą dywizją na Frampol, a 2 dywizja grenadjerów właśnie przygotowała się do wyruszenia od strony Górajca, rozstrzygnął walkę na lewem skrzydle 4 armji II korpus austrjacki, zamaskowany dotąd przed XXV korpusem przez kawalerję i jeden pułk piechoty [2]), nagłem uderzeniem w bok 2 dywizji grenadjerów[3]).

[1]) Lewoskrzydłowy korpus 4 armji rosyjskiej gen. Salzy.

[2]) Była to 6 dywizja kawalerji, wzmocniona 4-ma bataljonami piechoty.

[3]) Chodzi tu widocznie o natarcie oskrzydlające 45 dywizji piechoty obrony krajowej X korpusu, wykonane przy silnem poparciu przez artylerję 4 dywizji piechoty.

Otrzymałem rozkaz wesprzeć 4 armję przez energiczne posunięcie się na Turobin i Żółkiewkę.

Dzisiaj osiągnęły moje oddziały:

70 dywizja piechoty głównemi siłami Płonkę i Mościska, 2 brygada 46 dywizji piechoty znajduje się w walce o przejście przed Tworyczowem, a 3 dywizja grenadjerów zajmuje właśnie Bodaczów; ma ona rozkaz opanować przejście około Szczebrzeszyna.

Według otrzymanych wiadomości znajduje się X korpus w ufortyfikowanych stanowiskach na froncie Górajec — Turobin, a II korpus jest w trakcie koncentracji koło Tereszpola.

Należy wziąć pod uwagę, że ten sam korpus austrjacki, który dnia 24. VIII pobił 2 dywizję grenadjerów, pozostaje nieco wtyle w stosunku do armji austrjackiej, działającej na froncie Józefów (nad Wisłą)—Turobin i że ubezpiecza on tę armję, manewrując przeciwko pańskiej grupie. Jego kawalerja, wsparta pułkiem piechoty, która usiłuje odciągnąć XIX korpus na Tomaszów, spróbuje teraz pobić odosobniony XXV korpus przy pomocy natarcia oskrzydlającego II korpusu, w chwili gdy ten pierwszy (XXV) będzie maszerował ku przejściom przez Górajec, podobnie jak się to stało dnia 24 z korpusem grenadjerów.

Dlatego wydaje mi się rzeczą pilną i konieczną, aby Pan ruszył szybko na Zwierzyniec i uderzył w bok II korpusu austrjackiego wtedy, gdy mnie zaatakuje, t. j. dnia 27.VIII.

Co się tyczy fortyfikacyj pod Tomaszowem, mamy wiadomość od naszych lotników z dn. 20.VIII, że z tej strony nie podchodzą żadne poważniejsze siły, co pozwala wysnuć wniosek, że nieprzyjaciel opuści Tomaszów.

Jutro dnia 28.VIII o świcie, trzymając silnie w ręku przejścia pod Szczebrzeszynem i Bodaczowem, posunę 70 dywizję piechoty na Czarnięcin, jedną brygadę 46 dywizji piechoty na front Uście—Latyczyn (nad Górajcem), a 3 dywizję grenadjerów pozostawię w schodach na lewo na zachód od Szczebrzeszyna, aby nią odeprzeć uderzenie II korpusu. Zamierzam możliwie wcześnie rano opanować przejście pod Czarnięcinem i Latyczynem, zwracając baczną uwagę w kierunku Zwierzyńca.

Jeżeli Pan mógłby wyruszyć na Zwierzyniec, chociażby nawet 28.VIII rano, walka na ufortyfikowanem skrzydle armji austrjackiej zostałaby rozstrzygnięta.

Sztab korpusu ma łączność telegraficzną z Chełmem.
Sztab korpusu pozostaje dzisiaj w Izbicy.

gen. broni Żujew
26.VIII 1914 r. g. 17.20

Jak widać, dowódca XXV korpusu zrobił rachunek bez gospodarza: w tej samej chwili, gdy obmyślał swój plan w Izbicy, Austrjacy wydzierali mu z rąk przejścia przez Wieprz, uprzedzając o jeden dzień jego przewidywania; po wtóre gen. Plehwe powziął na dzień 27.VIII decyzję, która nosiła w sobie zalążek dalszych niepowodzeń; XIX korpus nie poszedł na pomoc XXV-mu, lecz związał się w uporczywej walce pod Tomaszowem.

3. Dzień 27. VIII.

a) Rozkazy i ugrupowanie.

Szkic Nr. 7.

O północy z dnia 26 na 27. VIII otrzymuje II korpus austrjacki dyspozycje dowódcy armji na dzień 27:

„II korpus i oddziały 10 dywizji piechoty wciągnięte do walki o wzgórze na północo-zachód od Lipska mają jutro zająć obszar wokoło Zamościa".

Główne siły 10 dywizji piechoty miały uderzyć wzdłuż odcinka szosy Łabunie—Tarnawatka na tyły XIX korpusu rosyjskiego, który wczoraj pod Tarnawatką zagrodził drogę VI korpusowi. Ten ostatni wyrósł jakgdyby z pod ziemi przed Rosjanami, nie spodziewającymi się niebezpieczeństwa od strony Tomaszowa i pokrzyżował plany gen. Żujewa.

Zadanie II korpusu było więc niezmienione; w myśl rozkazu dowództwa korpusu miały dywizje prowadzić w dalszym ciągu natarcie jak następuje: 4 dywizja piechoty siłą główną wzdłuż grzbietu wzgórz na południe od Zawady, 13 dywizja piechoty obrony krajowej wychodząc z rejonu koło Kątów (wzg. 254 i 278), 25 dywizja piechoty z linji wzgórz na północ od Lipska i Białowoli z zadaniem wsparcia 13 dywizji piechoty; cel wszystkich kolumn—Zamość; wyruszenie natarcia o świcie.

Już o g. 4. min. 15, a więc przed świtem, wyrusza gen. Pichler (81 i 99 p. p.), posuwając się na północ od drogi Bodaczów—Zamość, aby ułatwić natarcie korpusu i umożliwić zajęcie Zamościa, zanim mogłyby wkroczyć do bitwy posiłki rosyjskie, które według zeznań jeńców, zbliżały się od strony Izbicy i Tarnogóry. Dzięki temu kolumna znalazła się w położeniu wysuniętem, które oka-

zało się bardzo korzystne dla dalszej akcji. 99 pułk piechoty posuwa się w pierwszym rzucie prawem skrzydłem po szosie, 81 pułk piechoty w schodach na lewo w kierunku Siedlisk. Na południe od szosy zbierała się grupa gen. Booga (8 i 49 p. p., IV/3 p. p.), a 26 brygada 13 dywizji piechoty obrony krajowej w rejonie Kątów.

Z nastaniem dnia stwierdzono, że nieprzyjaciel cofnął się na linję Siedliska — Płoskie — Mokre, fortyfikując się na tych stanowiskach. Wówczas dowódca 13 dywizji piechoty obrony krajowej decyduje się prowadzić dalej natarcie; w tym celu pół bataljonu odwodowego i kompanja saperów mają zabezpieczyć wschodni skraj lasu na północo-wschód od Kątów, za ich osłoną grupuje się dywizja do natarcia: płk. Zygadłowicz z 3-ma bataljonami przez Kąty, wzg. 278 na Mokre, gen. Lischka z siłą główną dywizji przez wzgórze 254 na Płoskie, płk. Richter, stojący w lesie na północo-zachód od Kątów, z dwoma bataljonami dołącza się od południa; gen. Englert, posuwając się z natarciem głównem płk. Zygadłowicza, ubezpiecza prawe skrzydło dywizji. Artylerja dywizyjna ma wspierać natarcie początkowo z rejonu na północ, następnie na wschód od Kątów. Natarcie wyrusza o g. 6.

25 dywizja piechoty osiągnęła nad ranem Lipsko i Białowolę i posuwając się dalej otrzymała o g. 4.45 ogień w chwili, gdy osiągnęła linję wzgórz 268—260. Lewe skrzydło dywizji (grupa płk. Stöhra) rozpoczęło natarcie, do którego dołączyła się wkrótce grupa gen. Kosaka, której nieprzyjaciel stawiał tylko słaby opór. Artylerja dywizyjna ostrzeliwała skutecznie stanowiska rosyjskie pod wsią Mokre, wspierając w ten sposób pośrednio natarcie 13 dywizji piechoty. Z 10 dywizją piechoty nawiązano łączność koło Wierzbia.

b) Walka i rozstrzygnięcie.

Szkic Nr. 7.

Na lewem skrzydle korpusu grupa gen. Pichlera natknęła się o g. 8 koło Siedlisk na nieprzyjaciela w ufortyfikowanych stanowiskach (około 3 bataljonów), na którego uderzył z miejsca 99 pułk piechoty, odrzucając Rosjan w kierunku na Wysokie; opór ich był zresztą słaby, bo wskutek wydarzeń dnia wczorajszego widocznie stracili dużo na odporności. Drugi pułk grupy gen. Pichlera (81 pułk piechoty), który otrzymał rozkaz obejścia Siedlisk od północy, spostrzegł przed sobą w odległości 800 kroków trzy

sotnie kozackie, które rozwinąwszy się szybko, ruszyły do szarży na białą broń; do starcia wręcz nie doszło, gdyż towarzysząca pułkowi baterja górska kartaczami spędziła z pola kozaków, zadając im ciężkie straty.

Grupa gen. Booga, doszedłszy na równą wysokość z grupą Pichlera, mogła tylko współdziałać artylerją, ustawioną po obu stronach szosy koło Zawady; Rosjanie rozpoczęli już odwrót na tym odcinku.

Gdy 13 dywizja piechoty obrony krajowej przyjęła o g. 6 ugrupowanie do natarcia, zauważono, że od strony wzgórza 278 i lasu zaczynają cofać się w nieładzie na Kąty kompanje, ubezpieczające zgrupowanie się dywizji; następuje chwila kryzysu: 25 i 14 pułki piechoty obrony krajowej otrzymują rozkaz zwrócenia się frontem na południe na wzgórzach na północ od Kątów i niedopuszczenia do przedarcia się nieprzyjaciela przez las; jeden bataljon 25 pułku piechoty obrony krajowej zatrzymuje front ku wschodowi, artylerja otwiera ogień.

O g. 7 przyjmuje dywizja dawne ugrupowanie, frontem na wschód i rozpoczyna marsz w ogólnym kierunku na Płoskie, a w godzinę później wre walka na całej linji. Grupa główna gen. Lischki, po wyjściu z lasu, natknęła się na nieprzyjaciela, okopanego na zachodnim skraju wsi Płoskie oraz w rejonie wzgórz 254—278 i dostała się pod ogień artylerji rosyjskiej z Zamościa. 25 pułk piechoty obrony krajowej przekroczył o g. 9 skraj lasu i ruszył przez wzgórze 254 do natarcia na Płoskie, podczas gdy 14 i 1. pułk piechoty obrony krajowej natarły na odcinek Płoskie — Mokre. O g. 10 zajęło stanowisko koło wzgórza 254 sześć bateryj artylerji dywizyjnej, pod których ogniem nieprzyjaciel, począwszy od g. 10.30, zaczął opróżniać ośrodki oporu i odpływać przez Zamość ku północy.

Od tej chwili prawie wszystkie baterje korpusu wzięły pod ogień miasto i najbliższą okolicę Zamościa, zamieniając odwrót przeciwnika w paniczną ucieczkę, o czem świadczyło kilka opuszczonych dział i wozów amunicyjnych.

Natarcie 25 dywizji piechoty postępowało do g. 9 raźno naprzód, szczególnie na prawem skrzydle. Grupa gen. Kosaka zdobywała szybko teren, podczas gdy grupa płk. Stöhra utknęła na linji Zdanów — Zwodna. Wreszcie po zaciętej walce piechoty, wspartej przez 5 bateryj polowych i 2 baterje haubic oraz po użyciu wszystkich odwodów, udało się tej grupie zmusić nieprzyjaciela do bezładnego odwrotu. Decydujący wpływ na tę nagłą zmianę

położenia wywarło wkroczenie grupy gen. Kosaka, która posuwając się ku odcinkowi Łabuńki—Pniówek, zagroziła tyłom oddziałów rosyjskich walczących z grupą Stöhra.

Ze względu na to, że działanie grupy gen. Kosaka, skierowane szybko i energicznie na bok i tyły nieprzyjaciela, wpłynęło niewątpliwie na decyzję opuszczenia Zamościa i cofnięcie się ku północy, przytoczymy wyciąg z raportu bojowego tego dowódcy z dnia 27. VIII:

„O g. 5 słychać ogień działowy od północo-zachodu, wobec czego wydano zarządzenia do dalszego marszu w 2 kolumnach: prawa (5 kompanij i 1 dywizjon artylerji polowej) kierunek przez wzgórze 236 na północo-zachodni skraj Białowoli, lewa (3 kompanje i 1 dywizjon haubic) 800 kroków na zachód od prawej, kierunek na Nową Osadę.

Na wzgórzach na północ od Białowoli artylerja brygady łącznie ze znajdującą się tam artylerją 10 dywizji piechoty otworzyła ogień, podczas gdy piechota wraz z dwoma bataljonami strzelców 10 dywizji piechoty (brygada płk. Iwańskiego) prowadziła dalej natarcie na Nową Osadę.

Reszta oddziałów brygady, nadchodzących kolejno do skraju lasu na południe od Białowoli, a później także odwód dywizji płk. Hassenteufel - 4 pułk piechoty i 1. bataljon bośniacko-hercogowiński zostały wysłane w kierunku folwarku Białowola i tam przygotowane do przeprowadzenia rozstrzygającego natarcia na Nową Osadę.

Czołowa linja grupy uderzeniowej (1. pułk bośniacko-hercogowiński i 31 bataljon strzelców) dotarła po przezwyciężeniu ciężkich warunków terenowych i mimo nieprzyjacielskiego ognia bocznego z bardzo małemi stratami do stóp wzgórza Nowa Osada.

Natarcie to zaskoczyło nieprzyjaciela, gdyż znajdujące się tam ufortyfikowane stanowiska zostały wzięte przez oskrzydlenie.

Wzgórze Nowa Osada osiągnięto około g. 8, poczem zarządzono podciągnięcie pozostałych oddziałów grupy i odwodu dywizji do tej linji.

Skoro tylko pierwsza linja piechoty minęła koryto doliny, artylerja brygady miała przeprowadzić zmianę stanowisk na wzgórzu Nowa Osada.

Przez zajęcie wzgórz na wschód od Zamościa nieprzyjaciel został zmuszony do odwrotu; odbył się on w kierunku północnym przy porzuceniu materjału wojennego wszelkiego rodzaju.

Pościg ze strony piechoty był wykluczony z powodu wyczerpania wojska (poprzednio 2 marsze nocne), więc tylko artylerja

ścigała ogniem cofających się Rosjan. Jednakże dla zajęcia przejść koło Sitańca został wysłany I/4 pułku piechoty, a koło Stubrowa I/1. pułku bośniacko-hercogowińskiego i 5/2 kompanji saperów."

Od g. 11.30 rozpoczął się ogólny odwrót Rosjan przed całym frontem korpusu; wślad za nim wyruszyły: z 4 dywizji piechoty grupa gen. Pichlera na Wysokie i Hyżą, grupa gen. Booga na Janowice; 13 dywizja piechoty obrony krajowej zbierała się koło wsi Płoskie, wysunąwszy swoją kawalerję dywizyjną w pościgu do Zamościa. 25 dywizja piechoty zajmowała o g. 13.30 grupą gen. Kosaka wzgórza na wschód od Zamościa i Nową Osadę, tam dotarła także skierowana na Zamość część 10 dywizji piechoty.

O g. 14.30 wkroczyły do miasta pierwsze oddziały 13 dywizji piechoty obrony krajowej od zachodu, a wkrótce potem od południa grupa płk. Stöhra.

Straty II korpusu w tym dniu wynosiły 20 oficerów i około 700 szeregowych zabitych i rannych, zdobycz 20 dział i kilkuset jeńców. Straty rosyjskie nie są znane.

c) Położenie ogólne i wynik dnia.

Szkic Nr. 8.

Na skrajnem prawem skrzydle korpusu i w ścisłej z nim łączności posuwała się grupa płk. Iwańskiego (6 bataljonów i 4 baterje), która wyruszywszy nad ranem ze wzgórz na północ od Białowoli, równolegle do grupy gen. Kosaka przez Pniówek i Kalinowce, osiągnęła wspólnie z nią o g. 13.30 Nową Osadę i wzgórza na wschód.

X korpus nacierał w tym dniu na Krasnystaw; prawoskrzydłowa 45 dywizja piechoty obrony krajowej ruszyła dwiema kolumnami, każda w sile 1-ej brygady, po obu brzegach Wieprza. Lewa kolumna została odrzucona przez oddziały 70 rezerwowej dywizji piechoty na południowy brzeg potoku Por, podczas gdy prawa dotarła bez walki aż do ujścia Łabuńki.

Na reszcie frontu 4 armji dzień ten nie przyniósł jeszcze rozstrzygnięcia: VI korpus, pomimo miejscowych powodzeń, nie mógł odepchnąć XIX korpusu rosyjskiego, a później sam zaatakowany na prawem skrzydle i tyłach, z trudem zdołał stawić czoło V korpusowi rosyjskiemu, maszerującemu od wschodu; pomimo to, XIX korpus, który musiał wydłużać swe skrzydło ku zachodowi i północo-zachodowi, cofnął się o zmierzchu w obawie o swoje

tyły na Komarów. Grupa arc. Józefa Ferdynanda znajdowała się jeszcze w marszu na północ w rejonie Mosty Wielkie. Natomiast 10 dywizję kawalerji, obozującą na północ od Uhnowa i nienależycie ubezpieczoną, spotkało ciężkie niepowodzenie: zaskoczona nad ranem znienacka przez kozaków uległa panice i w bezładnym popłochu rzuciła się do ucieczki, zatrzymując się i zbierając dopiero koło Rawy Ruskiej; sytuację, która mogła się stać groźną dla prawego skrzydła armji, uratowała 6 dywizja kawalerji.

Dla Rosjan wyniki dnia były i tym razem niekorzystne: XXV korpus utracił Zamość, zanim jego prawa kolumna, 70 rezerwowa dywizja piechoty mogła przyjść z pomocą. Dywizja ta musiała przerwać pomyślnie dla niej rozwijającą się walkę z prawem skrzydłem austrjackiego X korpusu, któremu wydarła Kitów i Gruszkę Małą i szybkim marszem zawrócić na wschód; przybyła jednak za późno, aby móc przyjść z pomocą 3 dywizji grenadjerów i brygadzie 46 dywizji piechoty pod Zamościem. Wówczas gen. Żujew zdecydował się cofnąć swój korpus na Krasnystaw, co uzyskało zgodę dowódcy 5 armji, jednakże pod warunkiem, że szosa Krasnystaw — Chełm będzie należycie osłonięta.

Dla południowej grupy korpusów dzień ten był charakterystyczny szeregiem walk na froncie XIX korpusu, w których wziął również udział V korpus. XVII korpus nie wszedł jeszcze w tym dniu do walki.

Decyzja, którą powziął Auffenberg na dzień następny i dalsze, chcąc urzeczywistnić powziętą zgóry myśl zniszczenia przeciwnika, oparła się na zwycięstwie II korpusu pod Zamościem. Wprawdzie dzięki szybkiemu odwrotowi zdołała 3 dywizja grenadjerów i oddziały 46 dywizji piechoty, oraz 1. dońskiej dywizji kawalerji uniknąć otoczenia i zniszczenia, niemniej jednak wynikiem tej bitwy było osłabienie i odrzucenie ku północy XXV korpusu rosyjskiego, który od tej chwili był stracony dla dalszych działań 5 armji i nie mógł już wziąć udziału w zbliżającem się rozstrzygnięciu pod Komarowem. Natomiast II korpus austrjacki, przeciwstawiwszy swemu dotychczasowemu przeciwnikowi tylko jedną dywizję, utrzymującą go w szachu przez pięć dni, ruszył na południe, gdzie miały się niebawem ważyć losy dwóch armij.

ŹRÓDŁA.

Akta polowe austrjackiego Archiwum Wojennego.

Auffenberg—Komarów. gen.—Aus Oesterreich—Ungarns Teilnahme am Weltkriege. Berlin – Wien, 1920.

Eyle Theodor, obstlt. — Das Wiener Korps bei Zamość „Oesterreichische Wehrzeitung". Jahrgang 1923 u. 1924.

Kissling Rudolf, obstlt. — Der Angriff im Waldkampf „Mil. wissensch. und technische Mitteilungen". Nov.– Dez. 1928.

Cichowicz: Stratiegiczeskij oczerk wojny 1914 — 1918 g. Czast I. Moskwa 1922.

Dołgow D.: Dwa lesnych boja. „Wojenno istoriczeskij sbornik". Nr. 3. Moskwa 1920.

SPIS RZECZY.

I. Koncentracja 1

II. Marsz zbliżania i walki wstępne 4

Dzień 20. VIII 5
Dzień 21. VIII 5
Dzień 22. VIII 6
Dzień 23. VIII 6
Dzień 24. VIII 8
Dzień 25. VIII 10

III. Bitwa 12

1. Teren walki 12
2. Dzień 26. VIII 14
3. Dzień 27. VIII 25

Bellona tom XXXIII zeszyt 3
„Bitwa pod Zamościem 26-27 sierpnia 1914 r." kpt. dypl. L. Izdebski

Szkic Nr. 1

KONCENTRACJA I STREFY MARSZU KORPUSÓW 4 ARMJI

Bellona tom XXXIII zeszyt 3
„Bitwa pod Zamościem 26-27 sierpnia 1914 r." kpt. dypl. E. Izdebski

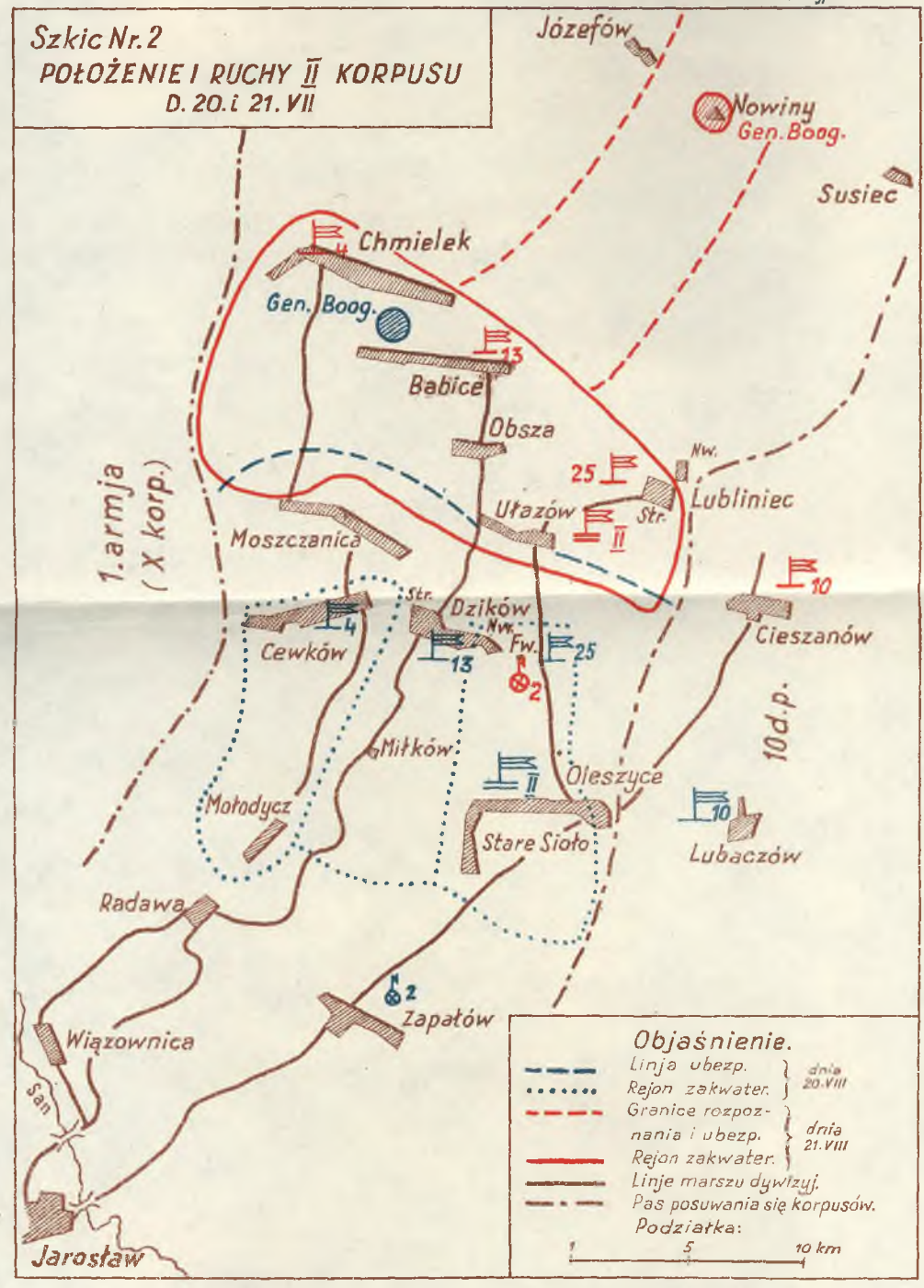

Bellona tom XXXIII zeszyt 3
„Bitwa pod Zamościem 26-27 sierpnia 1914 r." kpt. dypl. E. Izdebski

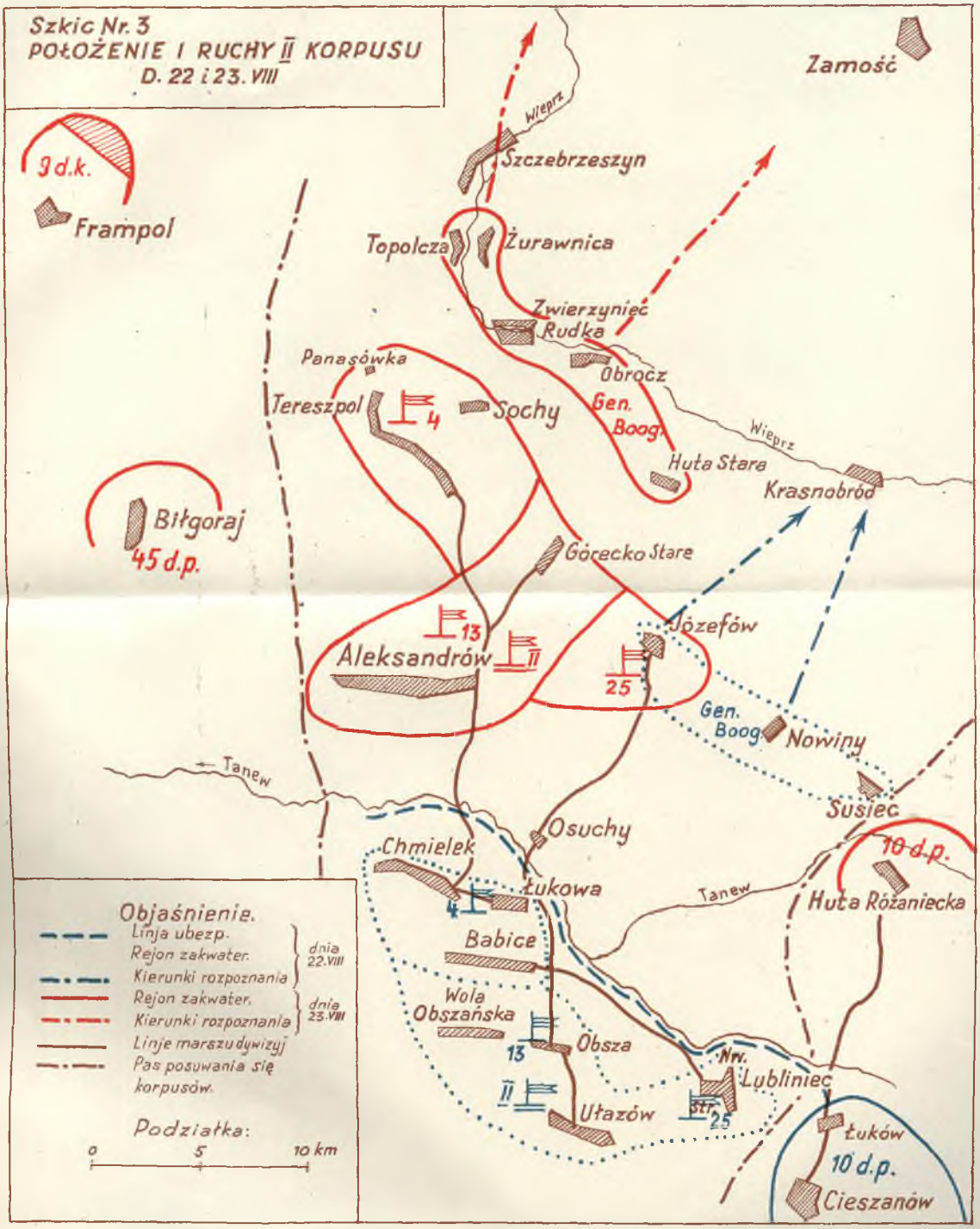

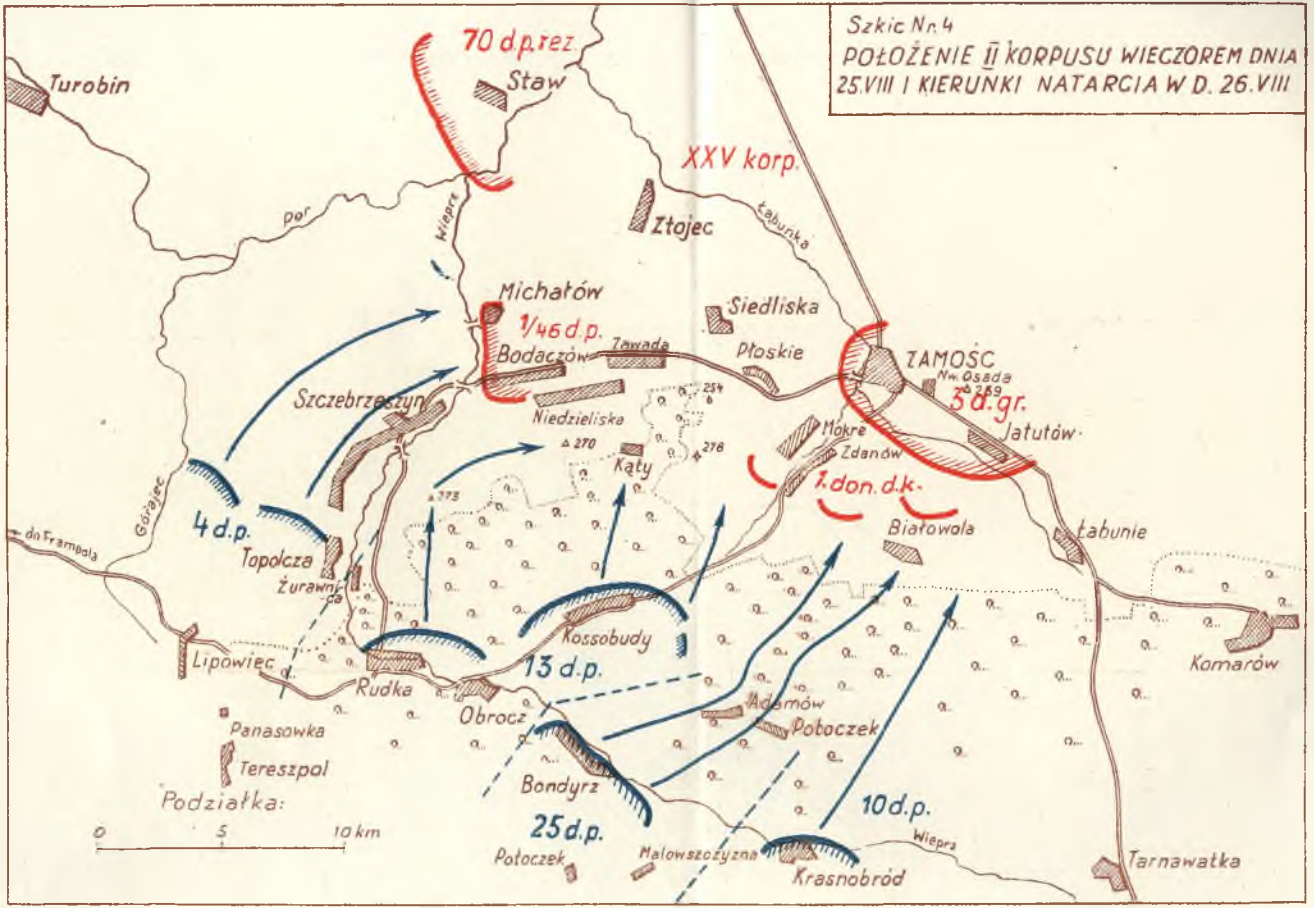
Szkic Nr. 4
POŁOŻENIE II KORPUSU WIECZOREM DNIA 25.VIII I KIERUNKI NATARCIA W D. 26.VIII
70 d.p.rez
Staw
Turobin
XXV korp.
Ztojec
Michałów
1/46 d.p.
Bodaczów
Zawada
Siedliska
Płoskie
ZAMOŚĆ
Nw. Osada
5 d.gr.
Jatutów
Szczebrzeszyn
Niedzieliska
Kąty
Mokre
Zdanów
1. don. d.k.
Białowola
Łabunie
Komarów
4 d.p.
Topolcza
Żurawniki
Kossobudy
13 d.p.
Lipowiec
Rudka
Obrocz
Adamów
Potoczek
Panasowka
Tereszpol
Podziałka:
0 5 10 km
Bondyrz
25 d.p.
Potoczek
Malowszczyzna
Krasnobród
10 d.p.
Tarnawatka
Wieprz
por
Łabuńka
Górajec
do Frampola

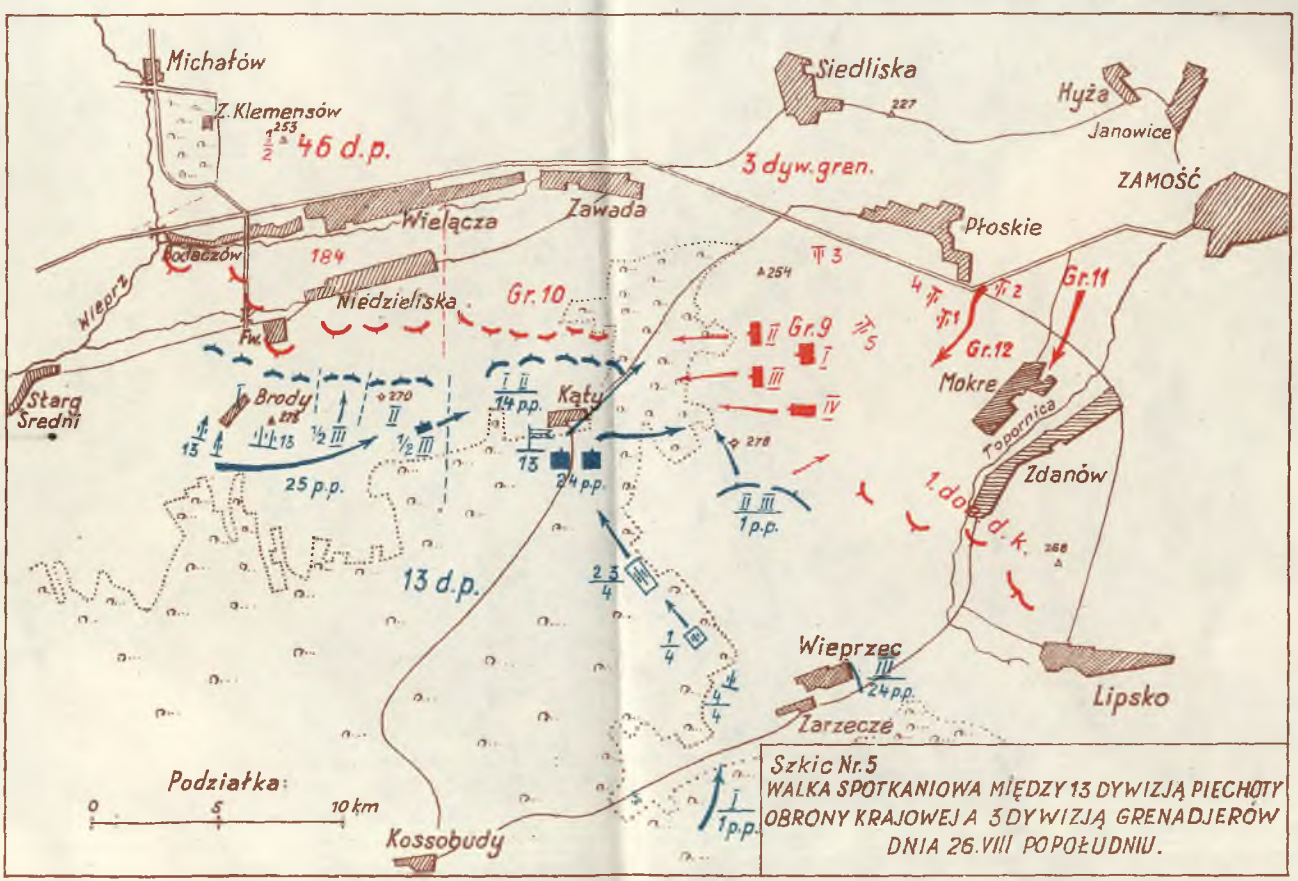

Szkic Nr. 5
WALKA SPOTKANIOWA MIĘDZY 13 DYWIZJĄ PIECHOTY OBRONY KRAJOWEJ A 3 DYWIZJĄ GRENADJERÓW DNIA 26. VIII POPOŁUDNIU.

Bellona tom XXXIII zeszyt 3
„Bitwa pod Zamościem 26-27 sierpnia 1914 r." kpt. dypl. E. Izdebski

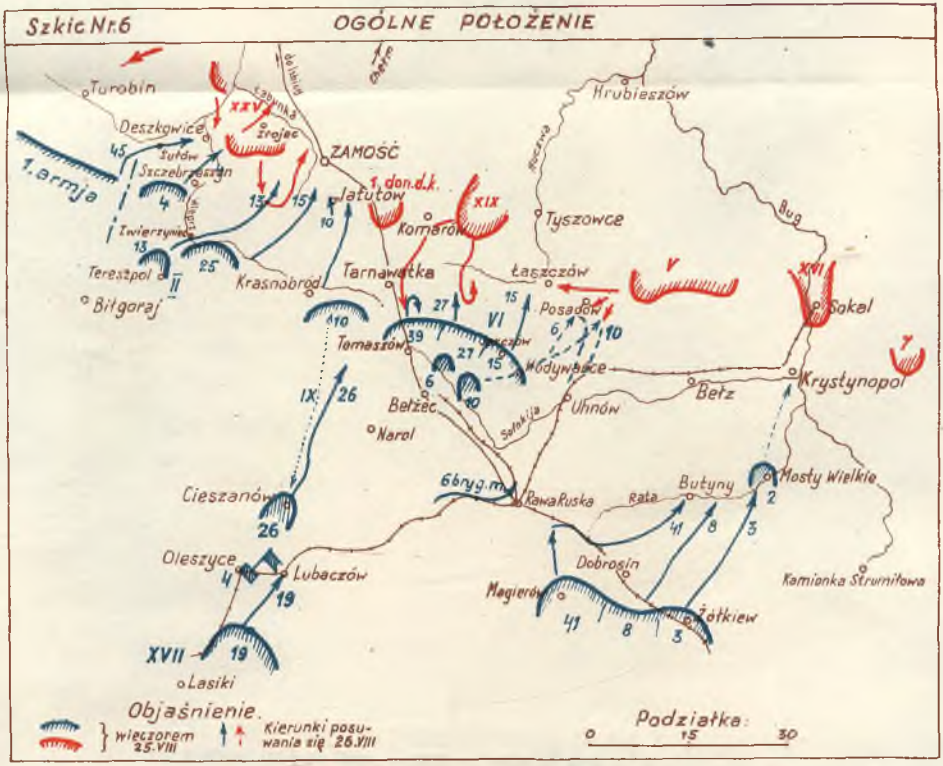

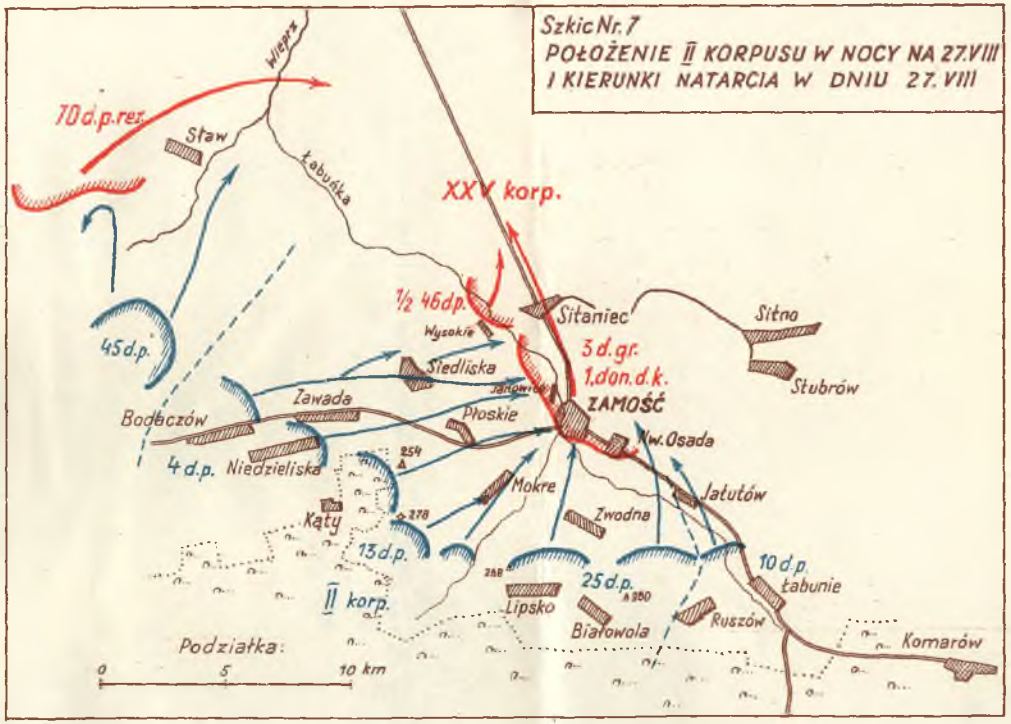
Szkic Nr. 7
POŁOŻENIE II KORPUSU W NOCY NA 27.VIII
I KIERUNKI NATARCIA W DNIU 27. VIII
Wieprz
10 d.p. rez.
Staw
Łabuńka
XXV korp.
½ 46 d.p.
Sitaniec
Sitno
Wysokie
3 d.gr.
1. don. d.k.
Siedliska
Stubrów
45 d.p.
Zawada
ZAMOŚĆ
Płoskie
Bodaczów
Kw. Osada
4 d.p.
Niedzieliska
Jatutów
Mokre
Kąty
Zwodna
13 d.p.
10 d.p.
25 d.p.
Łabunie
II korp.
Lipsko
Białowola
Ruszów
Komarów
Podziałka:
0
5
10 km

Biblioteka Sejmu Śląskiego

Bellona tom XXXIII zeszyt 3
„Bitwa pod Zamościem 26-27 sierpnia 1914 r." kpt. dypl. E. Izdebski

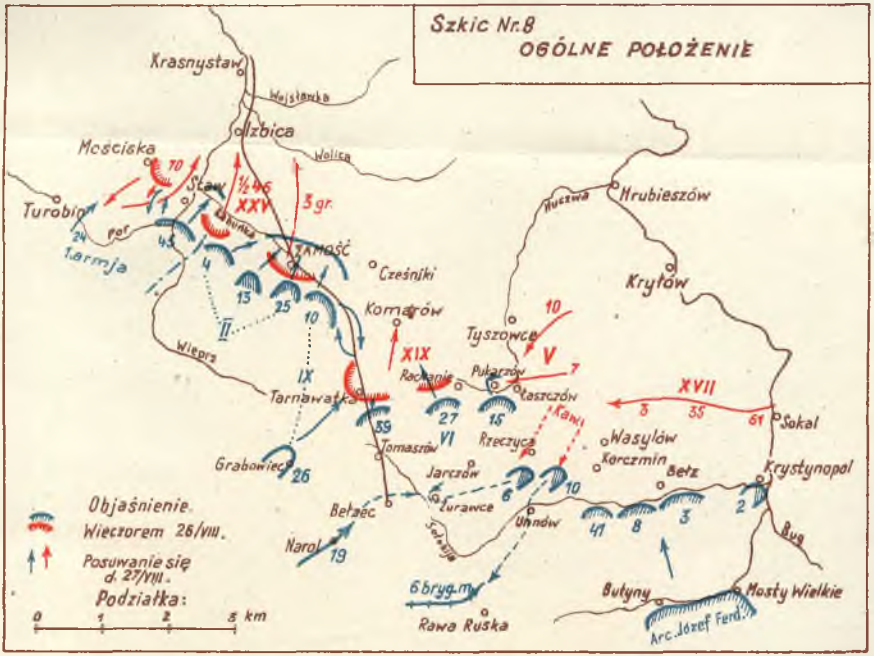

Zakład
Introligatorski

Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000749986
II 47610
+8 zoł.